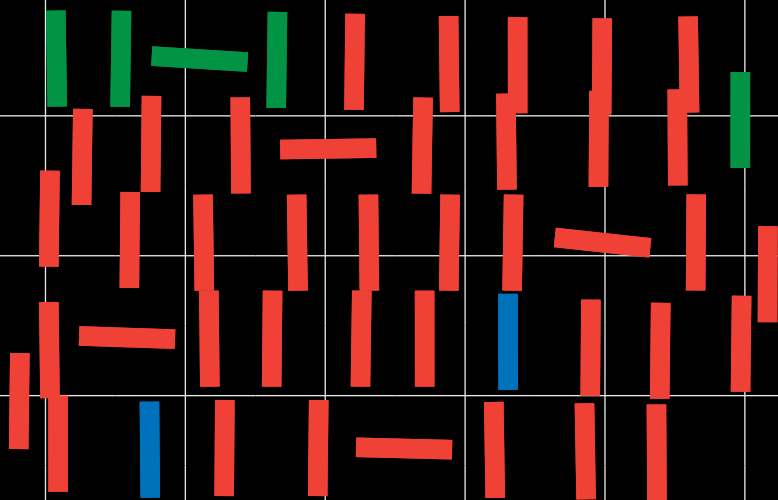




Oglądanie miasta

Raport z badania jakościowego
potrzeb mieszkańców
Starego Miasta w Poznaniu

Halina Bandurska,
Krzysztof Durczak,
Alicja Koperska,
Maciej Ławrynowicz
Bartosz Sławecki

oglądanie miasta

Raport z badania jakościowego potrzeb mieszkańców Starego
Miasta w Poznaniu

Raport fundacji Antypody dla Centrum Inicjatyw Lokalnych STArtownia
STATomiejska

Oglądanie miasta

Raport z badania jakościowego potrzeb mieszkańców Starego Miasta w
Poznaniu

Autorzy:

Halina Bandurska, Krzysztof Durczak, Alicja Koperska, Maciej Ławryno-
wicz, Bartosz Sławecki

Okładka i grafika:

Maciej Nadobnik

Skład:

Jarosław Domagała, Maciej Nadobnik



ANTYPODY



Spis treści

O autorach 7

Wprowadzenie 10

Co wiemy o starym mieście 15

Ludzie 19

Przestrzeń 35

Akcja 69

Zamiast wniosków i rekomendacji... 87

Jak oglądaliśmy miasto, czyli kilka słów
o metodzie 106

O autorach

Autorzy projektu to założyciele i współpracownicy **Fundacji Naukowej Antypody**. Fundacja została założona w 2017 roku w Poznaniu przez trzech pracowników naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu – Magdalenę Andrałojć, Macieja Ławrynowicza i Bartosza Sławeckiego. Fundacja Antypody powstała po to, aby przy pomocy refleksyjnych i odważnych ludzi, unikalnych kompetencji analitycznych oraz konkretnych metod naukowych udzielać wsparcia badawczego i rozwojowego organizacjom działającym w sferze zadań publicznych lub realizujących cele społecznie użyteczne. Więcej o Fundacji można dowiedzieć się pod adresem: <http://antypody.com.pl/>



Halina Bandurska

Koordynatorka projektu Badanie potrzeb mieszkańców Starego Miasta w Poznaniu na zlecenie Centrum Inicjatyw Lokalnych STARtownia STARomiejska, doktorantka w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.



Krzysztof Durczak

Ekonomista, badacz, praktyk organizowania w profesjach prawniczej oraz programistycznej z wykorzystaniem zaangażowanych metod jakościowych, takich jak wywiad narracyjny, czy obserwacja uczestnicząca. Doktorant w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Z zamiłowania rzemieślnik.



Alicja Koperska

Pedagożka i ekonomistka, certyfikowany trener, pracownik Obserwatorium Gospodarki i Rynku Pracy Aglomeracji Poznańskiej, doktorantka w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.



Maciej Ławrynowicz

Współzałożyciel i prezes Zarządu Fundacji Naukowej Antypody, sądownictwa, badacz spółdzielczości, w tym finansowej, profesor nadzwyczajny w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej UEP,



Bartosz Sławecki

Współzałożyciel i członek zarządu Fundacji Naukowej Antypody, socjolog, doktor nauk ekonomicznych, adiunkt w Katedrze Edukacji i Rozwoju Kadr na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, pasjonuje się jakościowymi metodami badań społecznych. Jego zainteresowania naukowe krążą wokół problematyki konstruowania tożsamości zawodowej w organizacjach, w szczególności w obszarze ekonomii społecznej.

Wprowadzenie

Przeprowadzone i zaprezentowane w naszym raporcie badania są kolejnym etapem działań Centrum Inicjatyw Lokalnych STARTownia na obszarze Starego Miasta. Ich celem jest diagnoza potrzeb, zasobów i potencjałów jego mieszkańców, a także osób działających na tym obszarze – aktywistów społecznych, pracowników instytucji publicznych czy przedsiębiorców (**Ludzie** – str.6- 10). Celem badania było również obserwowanie przestrzeni, w której funkcjonują osoby przebywające na obszarze osiedla oraz zrozumienie tego jak jest ona przez nich wykorzystywana, jakie daje im możliwości lub w jaki sposób ich ogranicza (**Przestrzeń** – str.11-17). Oprócz tego śledziliśmy również działania odbywające się na osiedlu (**AKCJA** – str.18-25). Chodziło nam o to aby odtworzyć to dla kogo one powstają, jak powstają i jakie są ich efekty. Poszukiwaliśmy również działań w pewien sposób nieformalnych, organizowanych przez mieszkańców w mniejszych społecznościach czy organizacjach pozarządowych. Powstała z naszych badań diagnoza jest narzędziem, stworzonym dla działań CIL-u Startownia. Ma dawać możliwość poznania samego osiedla i jego mieszkańców, a co za tym idzie zaprojektowania działań mogących wspierać potencjał społeczności i tworzących się wśród niej inicjatyw oddolnych, wspierających integrację społeczeństwa. Prezentowane przez nas wyniki mają ułatwić zrozumienie tkanki obszaru Starego Miasta i przez to lepiej dopasować podejmowane przez CIL inicjatywy.

Centrum Inicjatyw Lokalnych

Centrum Inicjatyw Lokalnych STARtownia STARomiejska (STAR – Społeczność Twórczość Aktywizacja Rewitalizacja) to program prowadzony od roku przez Fundację Kreaktywator, mieszczącą się w Świetlicy Cafe (ul. Krakowska 9). Program realizowany jest w ramach pilotażowego projektu Urzędu Miasta Poznania mającego wspierać współpracę samorządu oraz organizacji pozarządowych. CIL STARtownia jest jednym z programów prowadzonych na obszarze miasta Poznania od 2016 roku, powoływanych na zasadzie konkursów.

Działania tego typu programu mają za zadanie wspierać oddolne inicjatywy nieformalne, działalność społeczności danego osiedla, ulicy czy placu. Chodzi o stworzenie wspólnej przestrzeni do działania dla różnego rodzaju grup lokalnych, sąsiedzkich, czy organizacji pozarządowych. Efektem mają być zintegrowane społeczności lokalne, utożsamiające się z otaczającą przestrzenią, biorące udział w jej kreowaniu, dążące do spełniania swoich potrzeb i wykorzystywania swoich zasobów.

Działanie programu Centrum Inicjatyw Lokalnych opiera się na działalności innych podmiotów (takich jak Fundacja Kreaktywator), które próbują osiągnąć cele programu, poprzez operowanie środkami finansowymi w imieniu miasta Poznania i przyznawanie mikrograntów, służących realizacji niewielkich oddolnych inicjatyw lokalnych. Przebieg programu opiera się na Modelu Organizowania

Społeczności Lokalnej, zakładającym przekształcanie danej społeczności jej WŁASNYMI SIŁAMI, innymi słowy polegający na jej upodmiotowieniu, tak aby mogła ona zaistnieć w wymyślony przez siebie sposób¹.

Model Organizowania Społeczności Lokalnej

Model Organizowania Społeczności Lokalnej (OSL) został stworzony na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jego celem jest pomoc państwa w integrowaniu społeczności, szczególnie tych zagrożonych wykluczeniem społecznym. Jest on formą usługi społecznej realizowaną przez instytucje publiczne, organizacje pozarządowe lub w ramach programów takich jak Centrum Inicjatyw Lokalnych.

Model opiera się na sekwencji działań, podejmowanych we współpracy z konkretnym środowiskiem. Celem wdrożenia tego modelu jest integrowanie grup funkcjonujących w danej społeczności i dążenie do wzajemnej współpracy, wspieranej przez instytucje państwowe. Podejmowane działania mają wspierać potencjały istniejące w danej lokalnej społeczności i umożliwiać im aktywizację tych zasobów. Założeniem OSL-u jest idea pracy środowiskowej – *przekształcanie środowiska siłami środowiska*². Działania prowadzone w ramach OSL-u

¹ Urząd Miasta Poznania, *Regulamin Programu Centrum Inicjatyw Lokalnych*.

² Radlińska H., *Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, Warszawa 1935.

powinny być podejmowane długofalowo, tak aby ich efekt i wprowadzane zmiany utrwaliły się w danej społeczności. Odnosząc się do idei partycypacji, model sprzyja tworzeniu się struktur lokalnych, a co za tym idzie budowaniu społeczeństwa obywatelskiego³. Działania w ramach **OSL-u** opierają się na czterech etapach:

- **Diagnoza** – analiza sytuacji danej społeczności, jej potencjałów, ale również problemów i ich potencjalnych źródeł.
- **Aktywizacja** – opierając się na wynikach diagnozy polega ona na tworzeniu sieci powiązań poprzez wspólne działania zlokalizowanych grup danej społeczności lokalnej.
- **Integracja** – na tym etapie dąży się do ustalenia wspólnych zasad, wartości w prowadzonych działaniach, a także tworzenia na tej podstawie inicjatyw lub innych instytucji, mających ułatwić dalsze funkcjonowanie danej społeczności, a także zapewnić trwałość powstających rozwiązań.
- **Edukacja** – jest to komponent umożliwiający rozwijanie się społeczności i poszerzanie jej potencjałów – wiedzy i umiejętności – które mają być rozwijane w dalszej przyszłości.

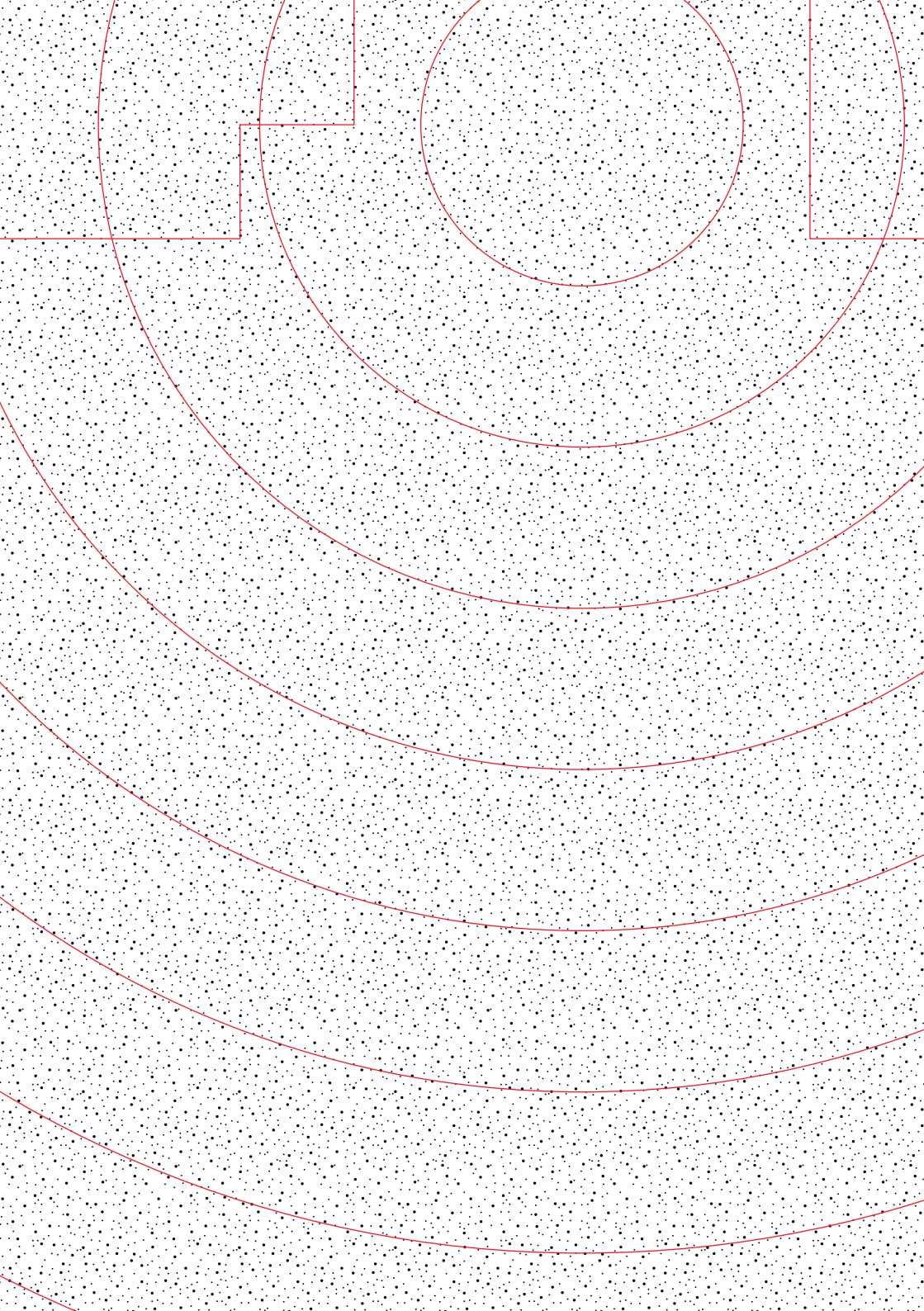
Powyższe komponenty następują po sobie lub się wzajemnie uzupełniają. Podczas pracy w oparciu o ten model, często sytuacja w społeczności lokalnej wymaga powracania do poprzednich etapów, celem przemyślanej i skutecznej realizacji celów. Zatem proces organizowania społeczności lokalnej opierający się na czterech etapach, jest działaniem ciągłym i powtarzalnym⁴.

³ Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, *Model Środowiskowej Pracy Społecznej/ organizowanie społeczności lokalnej*, Warszawa, 2014, s.9-10.

⁴ Ibidem, s. 17.

Co wiemy o starym mieście

W tej części raportu przedstawiamy wiedzę, pozyskaną w trakcie badań, dotyczącą obszaru Starego Miasta, jego mieszkańców, przestrzeni i podejmowanych w niej działań. Do opisu wykorzystujemy kategorie AKCJI, LUDZI oraz PRZESTRZENI, które wyłoniliśmy w trakcie analizy materiałów tworząc w ten sposób mapę problemów, potrzeb oraz zasobów mieszkańców i bywalców Starego Miasta. Prezentowane wyniki powstały w oparciu o dane zastane takie jak raporty miejskie lub zdjęcia publikowane na portalach społecznościowych, a także przeprowadzone przez nas wywiady oraz obserwacje.



Ludzie

Ludzie

Ludzie, którzy stanowią puls w arteriach poznańskiego Starego Miasta stanowią bardzo różnorodną, a przez to ogromnie złożoną grupę. Na podstawie pracy w terenie (obserwacji, spacerów badawczych) oraz analizy wspólnych cech, poglądów, perspektyw i interesów osób, z którymi prowadziliśmy wywiady, wyróżniliśmy sześć typów użytkowników przestrzeni miasta. Należą do nich: **aktywiści, nomadzi, dzieci, rodzice, seniorzy, przedsiębiorcy**. W oparciu o ich własne wypowiedzi, lub wypowiedzi które ich dotyczyły, postaramy się opisać szerzej potrzeby tych grup, ich cele i wyobrażenia na ich temat.

Aktywiści

Oczekuje się od nich, że będą **pobudzać do działania**, szczególnie dzieci, których rodzice są niewydolni wychowawczo:

Głównym moim celem nadal jest, żeby na terenie Starego Miasta, powstał jakiś dom kultury, do którego każdy mógłby przyjść. Taki z miejskich środków, gdzie byłyby opłacane odpowiednie osoby, ale i byłoby dużo społeczników, wolontariuszy. Oni pomagali by dzieciom, inspirowali do działania (...).

[Przedstawicielka Rady Osiedla]

Ich działanie jest często przez nich samych opisywane jako rodzące konflikty. Borykają się z problemem **ignorowania potrzeb jednych** grup w trakcie **zaspokajania potrzeb innych**:

Kilkukrotnie było tak, że ktoś zabawił za długo a potem zostawił jakąś butelkę na przystanku autobusowym, no więc sąsiedzi narzekali, więc musieliśmy chodzić z kwiatami przepraszać, negocjować, rozmawiać.

[Aktywista]

Dysponują natomiast dużą **siecią społeczną**, dzięki której łatwiej im realizować cele:

My robimy tutaj taki festyn osiedlowy na terenie placówki i zapraszamy wtedy do współpracy takie punkty jak Świe-tlica Cafe, czyli takie, które robią coś lokalnie.

[Pracowniczka szkoły]

Najpierw mieliśmy pomysł z właścicielem tego miejsca, żeby zrobić jakieś kino plenerowe. Jeden z nas wyłożył pieniądze, inny załatwił licencję, ja bardziej byłem odpowiedzialny za promocję w Internecie. No i dzięki temu zaczęło przychodzić naprawdę mnóstwo ludzi.

[Aktywista]

Spółecznicy, poprzez swoją aktywność, mają dostęp do zasobów wykraczających poza własne sieci społeczne. W swoich

wypowiedziach wskazując na: lokalne stowarzyszenia oraz fundacje, okoliczne przedsiębiorstwa i wolontariuszy. Za największą **trudność uznają gromadzenie środków finansowych**. Bywa, że poszukują wsparcia w organizacjach, które dzięki pomocy w tej kwestii, mogą osiągnąć korzyść:

Były już takie imprezy z naszego podwórka komiksowego. I gdzie się odbywały? W centrach handlowych. Miasto nie wspiera takich inicjatyw, a centrum handlowe trochę pieniędzy na zorganizowanie da, bo to dla nich reklama, plus to, że to jest jeszcze ściągnięcie ludzi.

[Przedsiębiorca]

Często ich działania są momentem zapalnym do działań innych osób – wywołują **efekt kuli śnieżnej**:

Z jednym kolegą organizowaliśmy w starym korycie Warty akcję Pstryk. Ona, w połączeniu z innymi wydarzeniami spowodowała, że zwrócono uwagę na to miejsce. To doprowadziło do przebudowy i spowodowało, że miejsce, które było ziemią niczyją, klepiskiem szarym, brudnym teraz jest świetnym parkiem, jednym z najlepszych placów zabaw w Poznaniu.

[Aktywista]

Dzieci

Potrzeby dzieci mieszkających na Starym Mieście były jedną z kwestii omawianych **najszerzej** przez naszych rozmówców. Ich zdaniem animacja czasu wolnego najmłodszych jest jedną z najbardziej palących kwestii rozwoju Starego Miasta. Największą uwagę skupiły na sobie **dzieci z rodzin problemowych**, bo to one, w opinii naszych rozmówców potrzebują najwięcej wzorców spoza własnego kręgu rodzinnego:

Te dzieci są naprawdę kochane, tylko trzeba im powiedzieć o tym, że są kochane, że mogą do czegoś dojść. A dopóki ktoś im tego nie powie, będą robiły tak jak rodzice.

[Przedstawicielka Rady Osiedla]

Pojawiło się wiele **propozycji narzędzi**, które mogłyby w tym pomóc: warsztaty technik zapamiętywania, zajęcia muzyczne, nauka gry na instrumentach, konkursy z nagrodami, zawody sportowe, wakacyjne spotkania wielopokoleniowe skierowane do dzieci i rodziców, ale też młodzieży i osób starszych, a także spotkania w bibliotekach zachęcające do czytania książek, czy warsztaty modelarskie i teatralne.

Opisywano również **miejsca**, które choć dotychczas rzadko wykorzystywane, **mają potencjał** dobrej lokalizacji dla wymienionych działań: Park Chopina oraz skwery, np. Przyjaźni polsko-węgierskiej, którego zaletą jest brak ogrodzenia, a co za tym idzie – otwartość na otoczenie. Niektóre miejsca nasi rozmówcy również wykluczali:

*Dlaczego tego nie robimy w szkołach, gdzie są świetlice?
Przed wszystkim dlatego, żeby dziecko chciało przycho-
dzić do tej świetlicy. Jeśli ono jest kilka godzin w szkole, nie
będzie chętnie pozostawało kolejnych kilku godzin.*

[Przedstawicielka Rady Osiedla]

Pewną ofertę aktywności skierowanych do najmłodszych mają oczywiście okoliczne szkoły (wspomniano chociażby wizyty w teatrach, muzeach, gabinecie prezydenta, lekcje biblioteczne, wyjścia do kina, zajęcia z trenerami z Akademii Wychowania Fizycznego), choć i one borykają się z wieloma problemami. Jednym z nich jest **motywowanie dzieci** do bra-
nia udziału w przewidzianych aktywnościach:

*Każde dziecko, jeżeli bierze w czymś udział pierwszy raz, to
zadaje pytanie „co ja będę z tego miał?”*

[Pracownica szkoły]

Inną trudnością, na którą zwracali uwagę nasi rozmówcy jest **zaangażowanie rodziców i niektórych nauczycieli**:

*U nas rada rodziców to jest tragedia. Z pięć osób na krzyż.
A na festyn to ja musiałam szukać sponsorów, bo rada
rodziców, nie chcę skłamać ile oni dali. 100 zł czy 200?*

[Pracownica szkoły]

Zwiększone wysiłki w celu animowania społeczności są jed-
nak potrzebne, m.in. ze względów ekonomicznych:

Nie każdego rodzica stać na to, żeby wykupić dziecku jakieś zajęcia pozalekcyjne, prawda? Tu jest społeczeństwo zróżnicowane na Starym Mieście, i biedniejsi, średnio-zarabiający i bogaci, ale wydaje mi się, że powinniśmy stworzyć to dla każdego typu rodzin.

[Przedstawicielka Rady Osiedla]

Jednak częstym problemem jest brak szacunku wobec włożonej pracy i cudzych potrzeb:

Albo wyrzuci bułkę, bo z szynką nie lubi. Ja już tyle razy tłumaczę, że po co bierzesz tą bułkę? Masz kolegę, który zje pięć takich bułek, to mu daj. Ale nie, bo to jest jego, i on może sobie zrobić z nią co chce.

[Pracownica szkoły]

Jest zrobiony plac zabaw i co chwilę naprawiam ogrodzenie i dziury w nawierzchni. Dzisiaj miałam wysypisko śmieci na boisku. Ja już nie mam siły.

[Pracownica szkoły]

Rower jakiś wypożyczy, wyłamię i potem jeżdżą wszyscy na tym rowerze. I porzucony jest tu przy bramie na przykład.

[Mieszkaniec]

Nomadzi

Nomadzi są bardzo różnorodną grupą. Trudno więc opisać ich potrzeby i zasoby. Na podstawie narracji naszych rozmówców, wyróżnić możemy **nomadów studentów**, którzy bywają na Starym Mieście wolontariuszami lub szukają tu rozrywki. Są też **nomadzi przedsiębiorcy** prowadzący tu firmy oraz **etatowi pracownicy**. W końcu, ponieważ śródmieście jest miejscem największej aktywności kulturalnej poznaniaków (Program dla śródmieścia, 2012), mamy też **nomadów szukających rozrywki**. Żeby móc skupić się na nomadach jako szerszej społeczności, należy przyjrzeć się każdej z tych grup osobno.

Przedsiębiorcy i pracownicy

Potrzeby, które zgłaszają, dotyczą najczęściej infrastruktury komunikacyjnej miasta:

Uniemożliwianie dojazdu do centrum miałoby dać skutek taki, że ludzie będą dojeżdżali tramwajami. Problem w tym, że za tym nie idzie wcześniejsza akcja związana z tym, żeby zachęcić ludzi do wsiadania do tramwaju. To skutkuje tym, że ludzie po prostu nie wjeżdżają do centrum. Zatrzymują się w centrach handlowych (...) Na tej części świętego Marcina są powprawiane paliki, które nie tylko uniemożliwiają ludziom parkowanie, ale uniemożliwiają też parkowanie dostawcom.

[Właściciel księgarni]

Przedsiębiorcy uważani są za grupę zaradną, która stara się rozwijać Stare Miasto, ponieważ przekłada się to na ich wynik finansowy, choć zasady wolnego rynku zdają się hamować ich działania:

Czy na przykład wyobrażamy sobie restauratora, który wychodzi z inicjatywą, która polepszy mu sprawę, ale polepszy też sprawę knajpom na lewo i na prawo, które są jego konkurencją?

[Aktywista]

Studenti

Zauważona i podkreślona została ich **energia i chęć działania**. To studenci są trzonem wsparcia wolontariackiego dla różnych organizacji działających na terenie Starego Miasta. Z uwagi na ulokowanie wielu uniwersytetów w obrębie dzielnicy, jest to też zasób łatwo dostępny, a z uwagi na zdobywanie wykształcenia – uważany jest za zasób kreatywny:

Chodzi o stworzenie takiego miejsca, gdzie na przykład w niedzielne, piękne przedpołudnie, przy muzyce, ktoś będzie mógł sobie wypić kawę, gdzie na przykład studenci uniwersytetu mogliby zrobić wystawę swoich rzeźb.

[Przedstawicielka Rady Osiedla]

Do takiej pracy można by zaprosić studentów. To taki potencjał ludzi po studiach, młodych z pomysłami. Bo oni mają pomysły, a niekoniecznie mogą się tym podzielić.

[Pielęgniarka]

Istotne jest to, że choć studenci są zasobem „tymczasowym” to jednak cechują się ogromnym pokładem zaangażowania:

Bardzo dużo ludzi mieszkających tutaj to są osoby tymczasowe. To są studenci, mieszkania wynajmowane (...) ale oni są naprawdę chętni, co mnie też trochę zdziwiło, otwarci na współpracę, zmiany, poprawę estetyki przestrzeni.

[Aktywista]

Szukający rozrywki

Choć bawią się na Starym Mieście, często porównują je z innymi dzielnicami i plasują je na relatywnie gorszej pozycji. Ich zdaniem Staremu Rynekowi i jego okolicy brakuje lokalnego charakteru:

Myślę, że brakuje takich rzeczy bardziej lokalnych, to znaczy jakichś koncertów, czegoś takiego co mają inne dzielnice, na przykład na Śródcie zdarzają się koncerty w pobliskich kawiarniach. To jest przygotowane na zewnątrz – daje to urok i jest bardziej atrakcyjne turystycznie.

[Pielęgniarka]

Życzyliby sobie również większego **dostępu do informacji**. Stare Miasto jest ich zdaniem kojarzone z pubami i klubami i choć wiedzą, że oferta jest szersza, trudno im zdobyć wiedzę na jej temat:

Bo dużo jednak się dzieje w Internecie, a Poznań w Internecie nie istnieje. Jak się spojrzy, czegoś się szuka, to nie ma.
[Właściciel księgarni]

Rodzice

Nasi rozmówcy, podobnie jak w przypadku dzieci, najczęściej uwagi poświęcali **rodzinom dysfunkcyjnym** lub znajdującym się **w trudnej sytuacji materialnej**. Problemy tych grup często zdają się wynikać z ubóstwa i uwikłania w nałogi:

Jak tu rodziny mieszkają? Przyjdzie komorne, nie płaci jeden miesiąc, drugi i ich wyrzucają.

[Przewodniczka]

Proponowanym rozwiązaniem jest świadczenie **usług asystenckich**, polegających na pomocy w codziennych czynnościach wobec członków problemowych rodzin:

Sama rozmowa nie zawsze jest skuteczna, ale takie towarzyszenie. Kiedyś byłam w innej placówce i tam była taka pani, która dochodziła do rodziny i robiła zakupy (...) mama pytała „a może ja dziś zrobię obiad, a pani się czegoś nauczy?” Bo to nie jest tak, że oni nic nie umieją.

[Kierowniczka świetlicy]

Oczywiście, w wypowiedziach naszych rozmówców pojawiały się też wątki dotyczące rodzin niedysfunkcyjnych. Podkreślano ich aktywność, ale również **osamotnienie w działaniu**:

Mamy też się zniechęcają jeśli rok, dwa, czy trzy są ciągle te same, przy tych konkurencjach sportowych, przy wyjściach na basen. [Pracownica szkoły]

Seniorzy

Opisując tę grupę, nasi rozmówcy najczęściej odwoływali się do miejsc, gdzie spotkać można najwięcej starszych osób. Kryterium podziału seniorów na dwie grupy stał się **sposób, w jaki spędzają czas wolny**. Jedni zaangażowani są w działalność klubów i dziennych domów opieki:

Super aktywni tutaj są seniorzy i seniorzy wcale nie są tymi, którzy najbardziej narzekają na hałas. Te grupy seniorów działają w klubach, są mocno zaangażowane. [Aktywista]

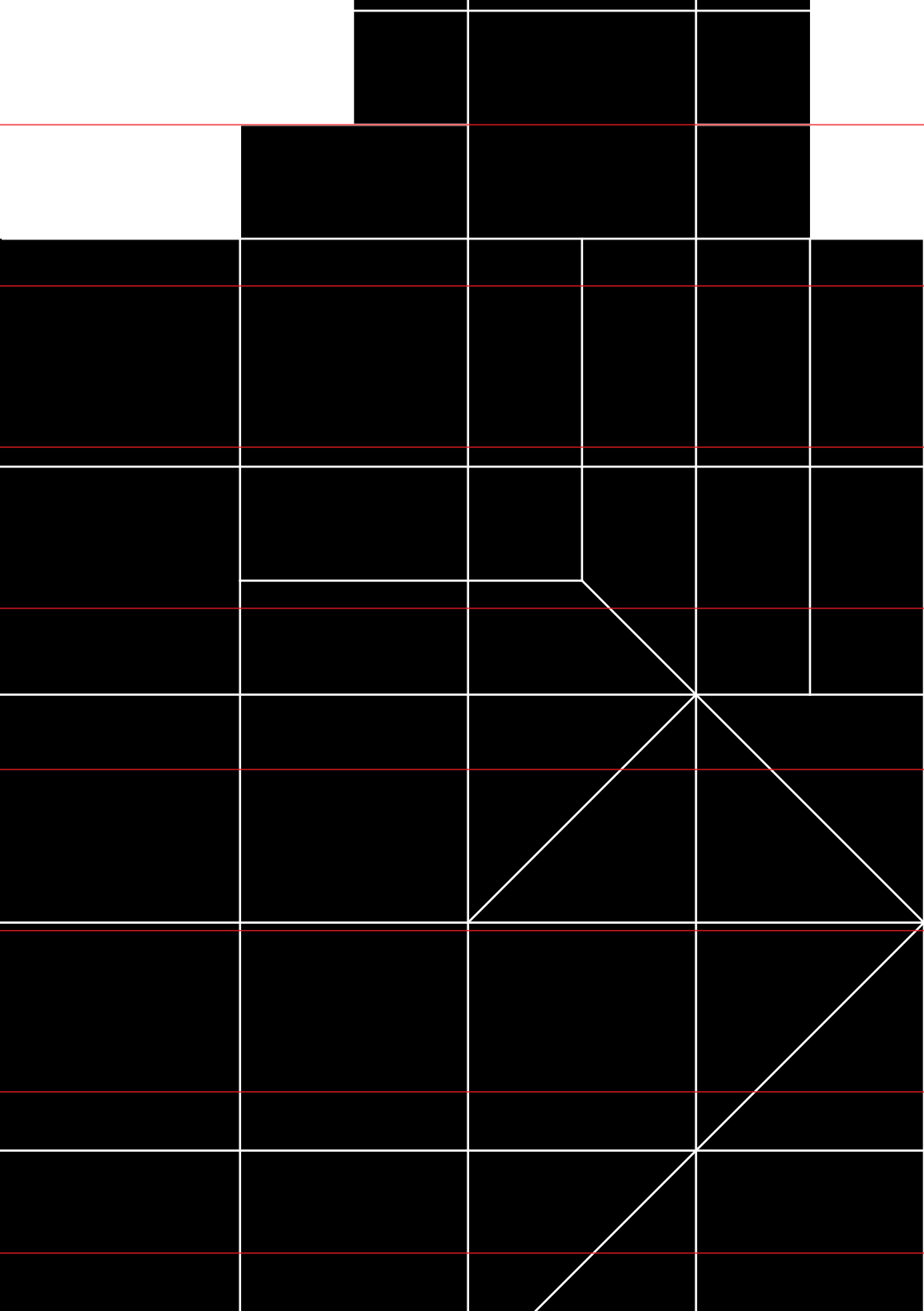
Inni, spędzają całe dnie w parkach i na skwerkach:

Starszy wyjdzie, usiądzie się na ławce na Zielonej, to już nie wstanie. Jak już wstanie, to idzie do domu. [Mieszkaniec]

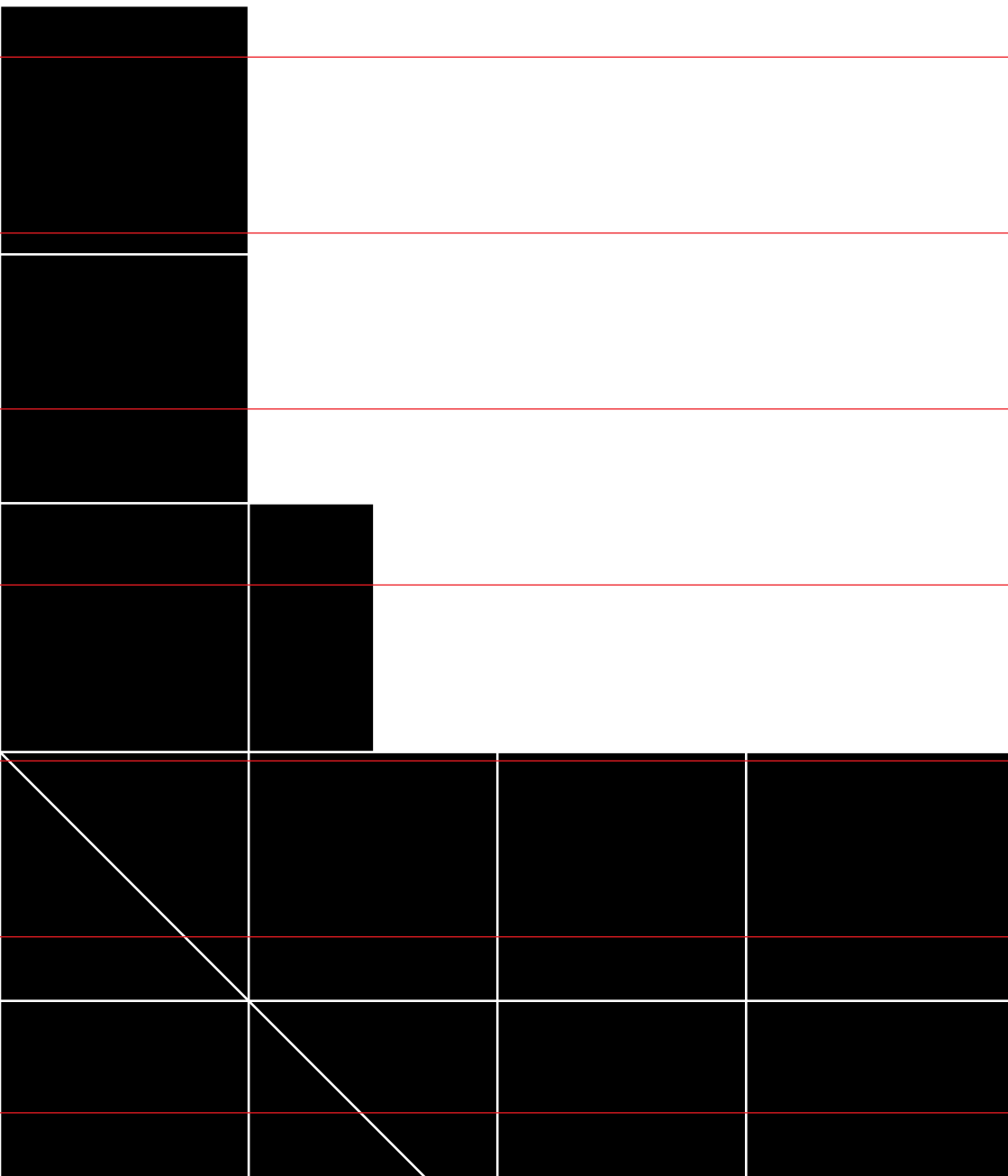
Brak aktywności zawodowej i wynikający z tego zasób wolnego czasu, może stanowić też potencjał do wykorzystania wiedzy i mądrości życiowej starszych. Część rozmówców wspominała na przykład, że w działaniach kierowanych do młodszych odbiorców, chcieliby wykorzystywać **potencjał wielopokoleniowości**:

Skierowałabym to (mowa o przedstawieniu teatralnym) do wszystkich dzieci i młodzieży – oczywiście, ale mówię też o osobach starszych, bo chciałabym, żeby to było łączenie pokoleń. Każde z pokoleń ma coś do powiedzenia. Starsi ludzie mają wiele doświadczeń, wiele w życiu przeszli, wiele widzieli i mogą dzielić się swoimi wiadomościami i doświadczeniami z młodym pokoleniem.

[Przedstawicielka Rady Osiedla]



Przestrzeń



Przestrzeń

Istotna w oglądaniu Starego Miasta jest przestrzeń. Można ją określić jako jako zabytkową, reprezentacyjną, tętniącą życiem i pełną możliwości, ale też niedostępną, brudną, wykluczającą, tymczasową. Dla nomadów lub przedsiębiorców jest miejscem pracy i spotkań towarzyskich. Dla mieszkańców, miejscem zabawy lub odpoczynku po pracy. Za sprzecznościami sposobu wykorzystania przestrzeni idą czasami sprzeczne potrzeby jej użytkowników, wyzwaniem wydaje się ingerowanie w nią i podejmowanie działań. Poniżej przedstawiamy materię przestrzeni w zbliżeniu. W tym kontekście często negatywne skojarzenia i określenia niosą za sobą potencjalne zasoby w formie zaniedbanych miejsc, czy niewykorzystanych pomysłów na działanie, pozwalając dostrzec specyfikę obszaru Starego Miasta jakim jest dzisiaj i jakim może być w przyszłości.

Przestrzeń turystyczna

Analizy przestrzeni Starego Miasta przeprowadzane są zarówno przez miasto jak i organizacje pozarządowe, działające na tym terenie. Zainteresowanie spowodowane jest m.in. historyczną tkanką tego obszaru, odróżniającą badaną przestrzeń od bardziej typowych osiedli, złożonych z bloków, placów zabaw, boisk i terenów zielonych. Przestrzeń Starego Miasta bardzo często zmienia swoje przeznaczenie, a

nierzadko ma ich kilka – targowisko, kanał komunikacyjny, podwórko czy zabytki. **Nietypowy charakter przestrzeni** powoduje duże zaangażowanie służb konserwatorskich, których działania w ostatnim czasie wpłynęły na znaczną poprawę wizualną przestrzeni Starego Miasta, a szczególnie jej zabytkowej części. Mając na uwadze turystyczne funkcje Starego Miasta, Rada Miasta podjęła decyzję o utworzeniu Parku Kulturowego, który ma chronić przestrzeń zabytkową i dążyć do poprawienia jej estetyki⁵.

⁵ *Sytuacja społeczno-gospodarcza*, 2015, Miasto Poznań – Gabinet Prezydenta



Źródło: Instagram

Zainteresowanie spowodowane jest m.in. historyczną tkanką tego obszaru, odróżniającą badaną przestrzeń od bardziej typowych osiedli, złożonych z bloków, placów zabaw, boisk i terenów zielonych.



Źródło: Instagram

Turystyczne funkcje Starego Miasta

Przestrzeń ogólnodostępna

Przestrzeń Starego Miasta musi liczyć się z wieloma użytkownikami, którzy nie mieszkają tutaj na co dzień, ale poprzez prowadzone działania lub lokalizację siedziby, są zainteresowani wpływem na kształtowanie tego obszaru:

- przedsiębiorcy,
- właściciele budynków i gruntów,
- stowarzyszenia i fundacje,
- towarzystwa,
- Rady osiedli,
- Instytucje kultury,
- śródmiejskie wspólnoty wyznaniowe,
- poznańskie szkoły wyższe,
- samorząd Województwa Wielkopolskiego oraz Powiatu Poznańskiego,
- sieci uzbrojenia technicznego, np.: AQUANET S.A., DALKIA Poznań S.A., ENEA i itd.,
- Komenda Miejska Policji w Poznaniu i Komenda Miejska Straży Pożarnej,
- przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, licea, szkoły artystyczne,
- ośrodki szkolno-wychowawcze i poradnie psychologiczno-pedagogiczne,
- spółdzielnie mieszkaniowe,
- spółka targowiskowa – używająca m.in. płytę Starego Rynku,
- Wydziały Urzędu Miasta Poznania i miejskie jednostki organizacyjne⁶.

⁶ *Zintegrowany program odnowy i rozwoju Śródmieścia Poznania na lata 2014-2030*, Urząd Miasta.

Na ogół obszar Starego Miasta nie jest widziany jako pożądane miejsce zamieszkania przez mieszkańców obszarów podmiejskich. Według badań, przeprowadzanych w podpoznańskich gminach, znaczna większość osób jako preferowane miejsce zamieszkania wskazuje swoje aktualne. Bardzo niski procent badanych rozważa mieszkanie na terenie Starego Miasta.



Źródło: Instagram

Dla przyjezdnych nomadów Stare Miasto to miejsce rozrywki, do którego przyjeżdża się na zakupy, do restauracji, teatru czy kina i wyjeżdża z powrotem „do siebie”⁷.

⁷ Matusiak M., Palicki S., Strączkowski Ł., 2017, *Stan i kierunki rozwoju mieszkalnictwa w Metropolii Poznań*, Centrum Badań Metropolitalnych.

W rozmowach z badanymi czymś bardzo pożądanym jest przestrzeń ogólnodostępna, która **umożliwiłaby działania** aktywistów oraz organizacje wydarzeń. Chodziłoby o miejsca, gdzie mieszkańcy mogą **usiąść, spotkać się i porozmawiać**, niekoniecznie musząc w tym celu zostać klientem kawiarni lub restauracji. W ramach Starego Miasta na rzecz mieszkańców miasta, ale też osiedla, działa wiele prężnych organizacji, będących **potencjalnymi partnerami** dla działań wspólnych:

No to partnerami może być Kino Malta, Kino Muza, Fundacja Malta, Teatr Ósmego Dnia, Teatr Polski. Zdarza się, że knajpy są inicjatorami jakiś wydarzeń kulturalnych, tak jak wspomniana Winiarnia, tak samo na Żydowskiej na przykład jest Bardzo, która organizuje koncerty. Z drugiej strony też moim zdaniem robią to dobrze, bo zapraszają sąsiadów, zawsze starają się informować o tym co się dzieje. Jest Klub Dragon, Meskalina, którzy robią koncerty i też aktywizują przestrzeń, startują w grantach, w konkursach grantowych, na przykład naa kulturalny stary rynek i dzięki czemu mają pieniądze, żeby organizować jazz rynek, na Starym Rynku.
[Aktywista]

Znaczy, gdyby miasto nie umierało, to znaczy centrum, i by się rozwijało, no to w momencie kiedy przy kamienicach zaczęłyby pojawiać się jakieś ogródki czy coś, gdzie wieczorami ludzie będą przesiadywali, no to wiadomo – zawsze znajdą się osoby, które będą narzekały, że ktoś pod oknem

im cały czas siedzi. No ale no tutaj to jest problem, którego się nie da przejść. Albo ożywiamy centrum, albo zadowalamy tych, którzy chcą, żeby jednak centrum stało się sypialnią miasta.

[Właściciel księgarni]

Według badanych, przestrzeń powinna **umożliwiać funkcjonowanie wszystkim grupom** – seniorom, młodzieży oraz dzieciom. Można jednak zauważyć szczególne skupienie badanych na organizowaniu **czasu dzieci i młodzieży**. Wydarzenia projektowane dla nich, a co za tym idzie aranżacje przestrzeni, skoncentrowane są wokół szkoły i czynności z nią związanych:

Przede wszystkim chodziło nam o to żeby pomagać w nauce, a poza tym rozwijać ich umiejętności i talenty i to nie jest tylko opieka nad nimi, ale i też rozwijanie umiejętności, także głównym celem moim nadal jest, żeby powstało na terenie Starego Miasta, powstał jakiś dom kultury.

[Przedstawicielka Rady Osiedla]



Źródło: Spacer badaczy

W rozmowach z badanymi czymś bardzo pożądanym jest przestrzeń ogólnodostępna, która umożliwiłaby działania aktywistów oraz organizacje wydarzeń. Chodziło by o miejsca, gdzie mieszkańcy mogą usiąść, spotkać się i porozmawiać, niekoniecznie musząc w tym celu zostać klientem kawiarni lub restauracji.

Szczególnym walorem Starego Miasta są **murale**, które ożywają i osławiają zniszczoną przestrzeń:

To też jest właśnie sposób, żeby parę miejsc, parę miejsc jest w ten sposób pomalowanych. Wiadomo, że nie wszystkie ściany się da zagospodarować, ale to właśnie – znów w drugą stronę, przy Młyńskiej jest fajny mural – też są takie, takie rzeczy, które sprawią że to miasto będzie, ładniejsze, przyjaźniejsze, nie będzie szare. No bo brudne, to już (śmiej). [Przewodniczka]

Poprzez swoją otwartość i licznych użytkowników przestrzeni Starego Miasta rodzą się pewne sprzeczności w podejmowanych działaniach w jej obszarze. Tego rodzaju konflikt interesów widoczny jest w jednej z ostatnich inicjatyw miasta **TEMPO 30**, która poprzez ograniczenie prędkości ma uczynić poruszanie się po Starym Mieście bardziej bezpiecznym oraz przyjemnym, sprzyjając jednocześnie rozwojowi miasta. Niestety takie ograniczenia mogą być postrzegane jako uprzywilejowanie pieszych i rowerzystów relatywnie bardziej niż kierowców, dostawców, czy kurierów, a także odcinanie centrum od reszty miasta⁸.

Częstym problemem wydaje się być brak miejsc parkingowych, jednak jak podaje raport *Parkingowy Poznań* ilość miejsc na terenie Starego Miasta jest wystarczająca, biorąc pod uwagę ogólnodostępne parkingi, również te prywatne⁹.

⁸ Zintegrowany program odnowy i rozwoju Śródmieścia Poznania na lata 2014-2030, Urząd Miasta.

⁹ *Parkingowy Poznań*, 2018, Ulepsz Poznań, <http://www.ulepszpoznan.pl/parkingowy-poznan/> [dostęp: 24.09.2018].

Przestrzeń niezadbana i trudna

Poruszanie się po obszarze Starego Miasta może być **niebezpieczne**. Mimo inicjatywy takich jak TEMPO 30 przestrzeń w centrum miasta wciąż jest postrzegana jako niedostosowana do potrzeb różnych oczekiwań społecznych i trudna w użytkowaniu. Mało jest buspasów, które ułatwiłaby dojazd do centrum z osiedli i miejscowości podmiejskich. Co więcej, infrastruktura dla pieszych jest niedostosowana do potrzeb wszystkich użytkowników, chodniki są nierówne, zbyt wąskie, strome, a krawężniki wysokie, co godzi w możliwości fizyczne osoby na wózku, czy osoby starszej. Z perspektywy bezpieczeństwa dzieci swobodne przemieszczanie utrudnia intensywny ruch samochodowy, natomiast z punktu widzenia rowerzystów problemem jest brak ścieżek lub nierówna nawierzchnia.

Widoczna na terenie Starego Miasta **przestrzeń** stanowi pewnego rodzaju **zasób**, narzędzie dla podejmowania działań przez Miasto czy organizacje pozarządowe. Jest ona częściowo **niezagospodarowana**, co dotyczy m.in.: podwórek, które są **poukrywane**, mało widoczne, czasem zaniedbane oraz **dodatkowo poodgradzane** (każda spółdzielnia ma swój płot). Tymczasem nieużywane podwórka czy niezagospodarowane koryta Warty mogą stanowić **punkt wyjścia** dla organizowania konkursów, które angażują społeczność, a przez to też rodzą konkretne rozwiązania. Przykładem jest konkurs *Przyjazne podwórko*, w ramach którego wspólnoty mieszkaniowe mogą pozyskać grant na jego rewitalizację. Z

kolei już siódma edycja konkursu *Centrum Warte Poznania* po raz kolejny wyłoniła pomysły mające **wzbogacić obszar w centrum Poznania** np. ożywiając pustostany czy adaptując na nowo nieużywane skwery¹⁰.

¹⁰ *Sytuacja społeczno-gospodarcza*, 2015, Miasto Poznań – Gabinet Prezydenta.



Źródło: Spacer badaczy

Patrząc z lotu ptaka są tam wielkie podwórka, które mają potencjał. [...] Moim zdaniem to jest wielki potencjał, bo mamy sporo kamienic w Poznaniu i to są takie miejsca, których nie widać z ulicy, tylko mieszkańcy to widzą, ale warto je sobie sprawdzić z lotu ptaka, z googla, które tego typu przestrzenie działają, które zasługują, żeby je otworzyć, nadają się do tego, które lepiej, żeby były tylko zamkniętą enklawą i tylko dla mieszkańców, ale no to jest zasób taki przestrzenny.

[Aktywista]



Źródło: Spacer badaczy

Doświadczeni działacze tego obszaru uważają dodatkowo, że:

Na starym Mieście jest cała masa lokali należących do miasta, które są nie używane. Wynajęcie takiego lokalu na działania kulturalne, na dłuższy lub krótszy okres jest możliwe, zależy od konkretnego lokalu, zależy od umowy, zależy od rodzaju działalności.

[Aktywista]

Niezadbane przestrzenie to też takie, które w swoim założeniu powinny być przeznaczone dla ludzi i umożliwiać im spędzanie czasu. W rzeczywistości są nieprzyjemne do użytku, brudne, w żaden sposób nie przygotowane do żadnych konkretnych działań. Badani odnosili się w ten sposób do deptaku na Półwiejskiej:

Były dyskusje, że coraz mniej ludzi chodzi po deptaku, czy deptakiem, czy w ogóle, ale po co mają tam iść? Dla samego przejścia to, przebiegną i tyle, nie? (...) To jest pustynia, nie?

albo (jak kontynuuje nasza rozmówczyni) Placu Wiosny Ludów:

Tam są, tam są alejki, ale one są wysypane żwirem, w związku z tym nikt po nich nie idzie, tylko idzie bokiem, chodni (poprawia się), bokiem trawnikiem, bo nie wejdziesz po tych alejkach, bo tam jest żwiru tak na, nie wiem gdzieś centymetrów chyba, bo na pewno każdy się zapada.

[Przewodniczka]

Przestrzeń niedostępna

Istniejąca na terenie Stare Miasto przestrzeń, taka jak parki lub place często jest obwarowana zakazami, które uniemożliwiają jakąkolwiek aktywność.

Niedostępność objawia się odgradzaniem przestrzeni, złą infrastrukturą, zbyt drogim czynszem lub brakiem udogodnień dla pieszych, w tym osób starszych. Zapytani o to, co by zrobili z przestrzenią nasi rozmówcy odpowiadają, że:

Więcej miejsc do siedzenia, nie? Bo bardziej przestrzeń prospołeczna niż taka jakby...

[Przewodniczka]

(drugi rozmówca kontynuuje) *Dokładnie, nie zabudowywanie wszelkich możliwych działek, ale jednak stworzenie tam jakiś skwerów, fontann, miejsc właśnie.*

[Przewodnik]



Źródło: Spacer badaczy

Przykładowo w Parku Chopina, obowiązuje zakaz gry w piłkę oraz zakaz chodzenia po trawniku; plac Wolności, został odnowiony tak, że właściwie jest placem betonu z małą ilością zieleni. Te cechy powodują, że przestrzeń dla ludzi staje się martwa, ograniczająca ich działania oraz sprawia wrażenie, iż nie akceptuje ludzi.

Nasi rozmówcy czasem wręcz tworzą bardzo konkretną fantazję na temat tego, czym obecnie miejska przestrzeń nie jest, a czym mogłaby być:

Starsza osoba usiądzie chwilę, posiedzi, ale chodzi o stworzenie takiego miejsca, gdzie na przykład, niedzielne, piękne przedpołudnie, czy południe, przychodzi skrzypek, ładnie kameralna muzyczka, kawiarenkę mamy Cyryla na przykład i jakiś stoliczek, ktoś sobie zamówi kawę, pani przyniesie..
[Przedstawicielka Rady Osiedla]

Badani dostrzegają **brak koordynacji działań w udostępnianiu przestrzeni** dla mieszkańców. Z jednej strony jest ona zamykana dla samochodów, więc centrum wydaje się być spokojniejsze i bezpieczniejsze dzięki czemu ma przyciągnąć poznaniaków. Natomiast z drugiej strony mieszkańcy Poznania spoza osiedla nie są chętni do korzystania z transportu miejskiego, podczas gdy struktura chodników, ścieżek rowerowych nie jest ani spójna, ani wygodna do użytkowania. W efekcie centrum w sensie handlowym nie istnieje, a zakupy poznaniacy częściej robią w dużych centrach handlowych na obrzeżach miasta.

Punktem zapalnym są również przestrzenie zielone na terenie lub w pobliżu miasta. Badani za przykład dobrze rozwijającej się przestrzeni podają koryto Warty. Wskazują jednak na paradoks takich miejsc jak Park Chopina czy Park Cytadela, gdzie dzieje się niewiele, albo całkiem nic. Przestrzenie są **pełne zakazów** i często są po prostu puste:

Miasto wyrzuciło tę imprezę z Cytadeli, bo to przecież przeskadza. Cytadela nie jest po to, żeby ludzie przychodzili. Już tutaj wiem, że miasto ma zawsze jakieś inne argumenty. Ale tutaj też to jest wrażenie, że miasto nie jest dla ludzi tylko dla miasta.

[Właściciel księgarni]

Tymczasem pomysłów na **ich wykorzystanie** nie brakuje:

Jest duży park Chopina – niewykorzystany, bo tam tylko ludzie siedzą i tego. Można zrobić coś dla dzieci. Są ferie, się zbliżają. Jakies tam konkursy za jakieś symboliczne tam słodyczne, coś. No to to jest dużo i mało. 10.000. A dzieciaki by się cieszyły. Coś zrobić na basenie, na Zielonej, jakąś tam imprezę, coś takiego. Tam jest taki skromny plac zabaw do góry, ale można by coś zrobić tam.

[Mieszkaniec]

Aby otworzyć przestrzeń osiedla, uczynić bardziej dostępną, badani sugerują **aby ją ośwoić** poprzez akcje sąsiedzkie lub wydarzenia otwarte, ale też po prostu stawiając ławki i tworząc miejsca przy fontannach, gdzie można by usiąść, odpocząć, porozmawiać. Za przykład podawane są Aleje Marcinkowskiego, które obsadzone szpalerami drzew, stwarzają możliwość do odpoczynku w samym centrum:

Tam są ławeczki, tam jest przyjemnie i ja, no zdarza mi się chodzić dość często i widzę, i ludzie tam przychodzą

posiedzieć, ludzie tam przychodzą porozmawiać, ludzie przychodzą ze zwierzętami też, znaczy z psami, ale jest tu przesmyk gdzie się spotykają i od razu widać że tam się spotykają. I wydaje mi się że takie małe placyki też mogłyby pełnić taką rolę, szczególnie właśnie jak od czasu do czasu coś zorganizować takiego, myślę że jakieś bardzo sztuczne dni sąsiadów to niekoniecznie, bo Stare Miasto ma to do siebie że mieszkańcy są, starsi... inaczej. Zastani są. Często mieszkają wiele lat i mają swoje przyzwyczajenia, ale jest też, wydaje mi się że za chwilę będzie się to zmieniało, może dla młodych ludzi, którzy będą też chcieli, coś tam robić, nie?

[Przewodniczka]

Niejednolitość przestrzeni, ale też różne potrzeby użytkowników oraz właścicieli budynków na Starym Mieście, powodują, że gdzieś nagle jakiś plac, podwórko lub skwer okazują się wyłączone z użytku.



Źródło: Spacer badaczy

*Ale myślę, że, że nikt jeszcze nie zaczął tak na dobrą
sprawę rozmowy o podwórkach, przestrzeniach pół publicz-
nych, pół prywatnych.*

[Aktywista]



Źródło: Spacer badaczy

Jest pełno takich miejsc, które są zupełnie nie zagospodarowane, nie? To są małe działeczki, ja nie wiem, ja nawet nie wiem jaki jest ich status, ale podejrzewam że część należy do miasta i nawet jeśli miałyby to na jakiś czas, to to miałyby to sens.

[Przewodniczka]



Źródło: Spacer badaczy

Jedna z mieszkanek Starego Miasta, dostrzega problem zamykania i odgradzania podwórz. Każde z nich, należy zazwyczaj do osobnej spółdzielni czy pojedynczego właściciela. Brak współpracy między nimi powoduje, że potencjalnie duża przestrzeń, która mogłaby być używana przez jego mieszkańców, jest dzielona i niedostępna.

Brak przestrzeni

Miasto organizowane jest tak żeby **ludzi wypychać**, a przestrzeń skonstruowana tak, żeby nie spędzać czasu za darmo. Brakuje miejsc dla ludzi: ławek, zielonych miejsc, cieków wodnych w gorące dni. Intensywnie zabudowana przestrzeń latem porównywana jest do pustyni – nagrzane budynki, pomniki, płyta Starego Rynku, niedostępne fontanny i brak miejsc, gdzie można by usiąść, schować się w cieniu, napić się wody.

Tworzone **rozwiązania nie są spójne** na co składa się brak dobrych informacji, o tym co się dzieje w mieście, brak oznakowania jak się w nim poruszać, a także brak łatwo dostępnych miejsc parkingowych. Poruszanie się po mieście jest trudne zarówno dla nomadów, jak i samych mieszkańców. Centrum miasta, bogate w place, skwery, tablice pamięci, pomniki, fontanny, nie stwarza możliwości by w tej przestrzeni uczestniczyć, bez konieczności siedzenia w restauracji lub pobliskim pubie. Przestrzeń i jej mieszkańcy nie są zintegrowani:

Z jednej strony chcemy się nimi chwalić, jest jakaś tablica, jest jakiś murek, który symbolizuje coś, a z drugiej strony nie ma ani ław, ani jednej ławeczki, nie?

[Aktywista]

Dlatego zacząłem robić to co robię, bo nie podobały mi się jak został wyremontowany pl. Wolności, że wycięto drzewa,

że nie było ławek, było beznadziejnie. Dlatego zacząłem robić pikniki, które zaowocowały większą ilością działań na tym terenie, zwiększeniem ilości ławek i nagle trochę się tam zaczęło dziać.

[Aktywista]

No bo jak wszystko jest wybetonowane, no, nie ma naturalnie

[Przewodnik]

Brak integracji przestrzeni i jej mieszkańców, oznacza również **brak miejsca dla dzieci**, dla których przestrzeń Starego miasta jest podwórkiem, placem zabaw, gdzie chcą używać swojej energii:

Weźmie za rękę tego 3-4 latka i, i... po prostu łążą. Zaczyna się od tego – „a idź sobie kup cukierka za róg tu do tego spożywczego albo tam i mama już przestaje to kontrolować. A może gdyby miał jakieś zajęcie. Bo na tym podwórku, poza kubłami na śmieci nie ma nic. Czy nawet zorganizować... na podwórku zrobić taki plac zabaw, żeby te dzieci mogły się wyżyć i nie musiały łązić.

[Właścicielka lokalnego sklepu]

Przestrzeń brudna i hałaśliwa

Badani podkreślają, że Stare Miasto jest brudne. To jeden ze sposobów w jaki ujawnia się tu dezintegracja pomiędzy ludźmi i przestrzenią, polegająca na tym, że miejsca które mają im służyć są przez nich niszczone i zaśmiecanie:

Wiesz co u nas cały czas kuleje? To boisko. A dlaczego kuleje? Bo nie szanują. Było, jest zrobiony plac zabaw, ta. Co chwilę naprawiam ogrodzenie, furtkaa, dziury w nawierzchni, tak. Kto tu przychodzi? Dzisiaj miałam wysypisko śmieci na boisku! Ja już nie mam siły!
[Pracownica szkoły]

Boisko jest na przykład, ale tutaj – dużo takich dzieciaków, chodzą, latają po ulicach. Rower jakiś wypożyczy, wyłamię, cholera wie. I potem jeżdżą wszyscy na tym rowerze. I porzucony jest tu przy bramie na przykład. Też tak się dzieje, nie.
[Kierowniczka świetlicy]

Niestety czasem niszczącą siłą są dzieci, których energia, zamknięta w ścianach szkoły, rozprzestrzenia się, prowadząc do uszkodzeń:

Tu mamy wszystko wyremontowane. Byś wszedł nie raz do toalety, to byś nie uwierzył co można zrobić. Nie jeden taki toalety w domu nie ma, z takimi płytkami. Klasa, to po

remencie jedna, to ja weszłam tam po parę dni później, to niee, to myślałam, tak obkopane ściany, no słuchaj dziura na wylot, w nowej ławce.

[Pracownica szkoły]

Zagospodarowanie przestrzeni nie zawsze odpowiada wszystkim użytkownikom Starego Miasta. Deptaki, ogródki restauracyjne dla jednych są źródłem rozrywki dla innych źródłem brudu i hałasu (konflikt interesów).

Zobaczmy co się stało na Wrocławskiej. Zrobiono z tego taki połowicznie deptak, gdzie było, że zobaczcie jak się udało. Co się stało, ludzie przestali tam przychodzić, bo pojawiły się pijalnie wódki, różne tego typu rzeczy. Tak jak wcześniej ta ulica jakoś żyła, to teraz zaczęła umierać pod wpływem burd i tak dalej.

[Właściciel księgarni]

Brudna przestrzeń na przykład często jest efektem obecności nomadów, szczególnie wieczorem, przejmują niektóre przestrzenie, nie specjalnie dbając o ich stan:

Także kilkakrotnie było tak, że nie wiem, że jacyś klienci zabawili za długo a potem zostawili jakąś butelkę na przystanku autobusowym, no więc sąsiedzi narzekali.

[Aktywista]



Źródło: Spacer badaczy

Na zanieczyszczenia w przestrzeni Starego Miasta proponujemy spojrzeć nie tylko, jako wandalizm, ale też efekt działania jej użytkowników, jak na przykład dzieci które pozostawione bez opieki, nie mając okazji się wyżyć, często odreagowują na swoim najbliższym otoczeniu.

Oprócz brudu dla mieszkańców problem stanowi również hałas, jednak próby jego zwalczania ujawniają sprzeczne interesy (konflikt interesów) różnych użytkowników. Ograniczanie ruchu samochodowego czy funkcjonowania lokali i sklepów w pewnym sensie przywraca przestrzeń mieszkańcom, ale z drugiej strony uderza w przedsiębiorców, a co za tym idzie w miasto:

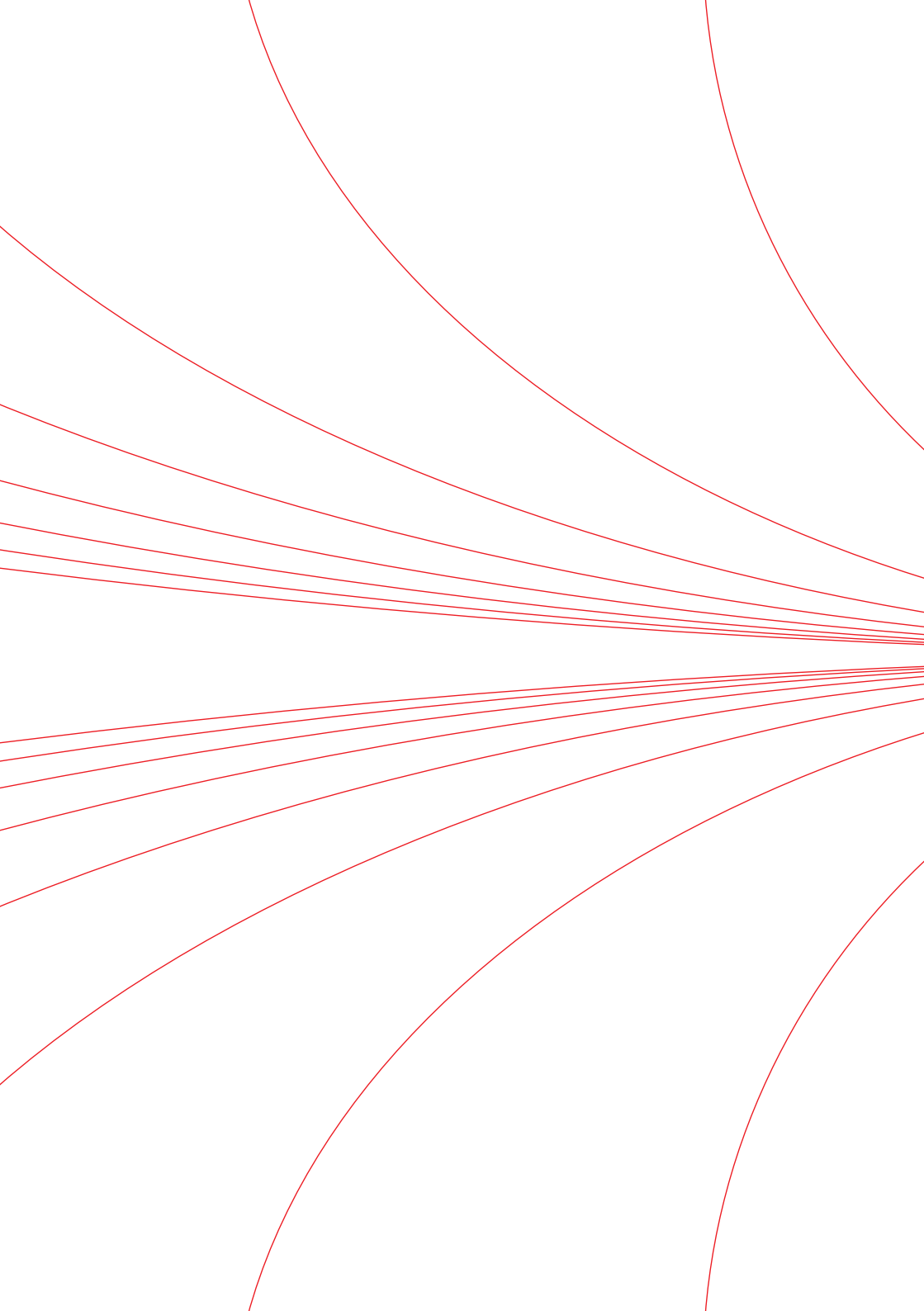
To, to jest tak. Generalnie przewodnicy jako środowisko są bardzo cisi w nie uspokojeniu ruchu bo wiąże się to z tym że jest mniej miejsc parkingowych i gorszy dojazd. Aczkolwiek jako mieszkańcy (śmiech), jest mniejszy hałas im mniejszy ruch, czyli mniejszy hałas, większe (niezrozumiałe słowo) w ogóle, no to jest tylko na plus, nie?

[Przewodniczka]

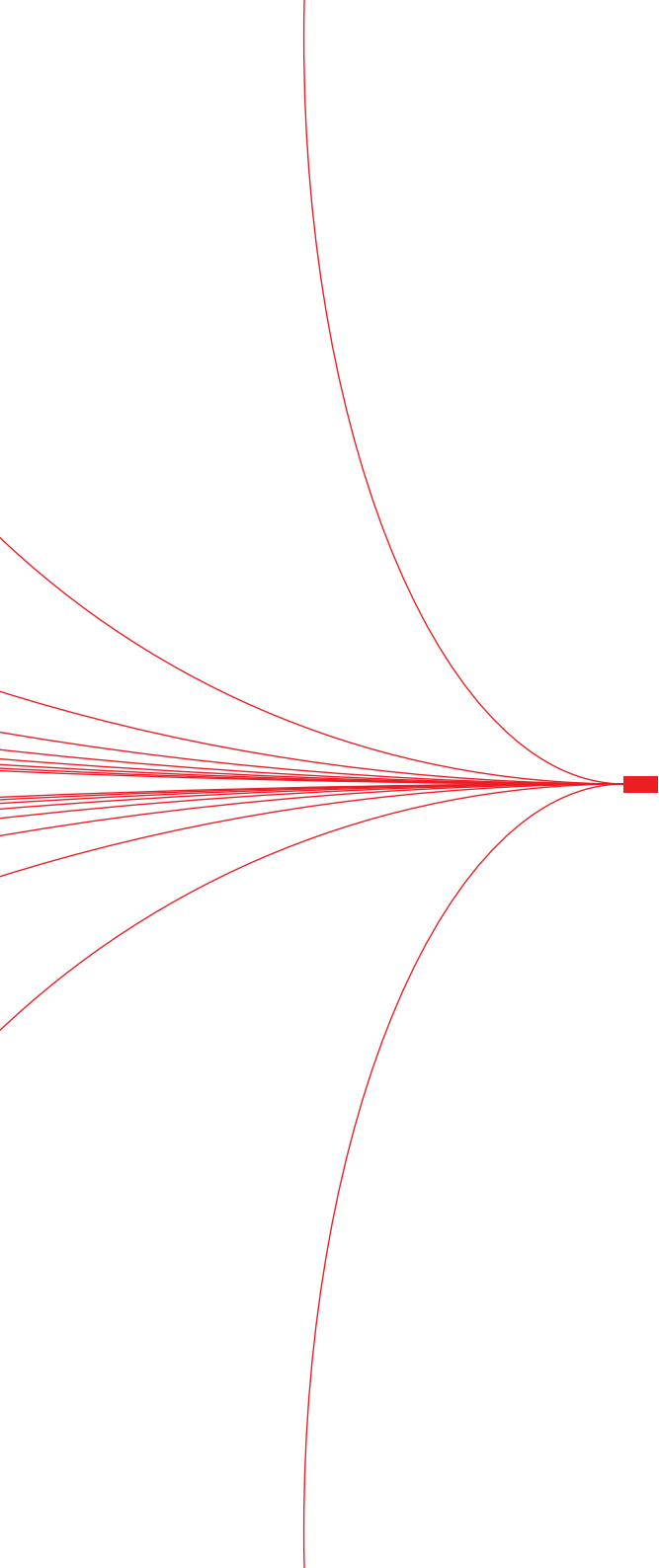
Zdaniem jednego z badanych nadmierny hałas jest cechą Starego Miasta, którą powinno się przyswoić. Osoba, decydująca się żyć na tym terenie, musi liczyć z jego specyfiką – nocnym życiem, intensywnym kalendarzem wydarzeń czy z bawiącymi się dziećmi.

Przestrzeń Starego Miasta – taka, jaką jest opisywana w opowieściach badanych – poddawana jest silnym przeobrażeniom. Remonty i rewitalizacje, choć mają za zadanie uatrakcyjnić centrum, co wydaje się słusznym celem, to wcale nie jest rzeczą oczywistą czy proponowane rozwiązania służą wszystkim użytkownikom przestrzeni. Przez swój zabytkowy, turystyczny, i reprezentacyjny charakter

przestrzeń Starego Miasta staje się czasem nieprzyjazna lub nawet niedostępna dla mieszkańców. W efekcie chowają się oni w swoich miejscach, które należą tylko do nich, co do pewnego stopnia mogłoby tłumaczyć powszechny fenomen odgradzania podwórek bramą i murem, najlepiej strzeżonym przez kamerę lub naklejkę informującą iż obiekt jest prywatny i znajduje się pod nadzorem. Opisywanie przestrzeni Starego Miasta wiąże się więc z widocznymi sprzecznościami – z jednej strony jest to miejsce żywe, głośnie, pełne wydarzeń, które swoją atrakcyjnością powinno przyciągać mieszkańców oraz turystów. Z drugiej natomiast jest osiedlem, miejscem zamieszkania, domem, enklawą, miejscem odpoczynku po pracy i rekreacji.



Działanie



Akcja

Diagnostując obszar Starego Miasta wyodrębniliśmy też kategorię AKCJA. Określamy ją jako wszelkiego rodzaju wydarzenia, spotkania i inne aktywności, w ramach których spotykają się ludzie. Interesowały nas nie tylko cele tych spotkań, lecz również to, co łączy i integruje ludzi; kto posiada informacje o tym co można lub trzeba robić oraz jak tego dokonać; czym jest „akcja” dla różnych interesariuszy; a także jakiego rodzaju narzędzia, wiedza oraz zasoby są potrzebne, by podjąć „akcję”.

Akcja w opowieściach badanych wiąże się z ingerencją w życie ludzi, z takim założeniem aby uczynić je lepszym. Poprawa w tym sensie może nastąpić dzięki nabyciu nowej wiedzy i umiejętności, podwyższeniu dobrostanu osób, do których kieruje się poszczególne akcje czy integracji kulturowej pomiędzy różnymi grupami. **Akcja** na obszarze Starego Miasta to **zmiana rytmu codziennego życia przez ingerencję**, czasami dobrowolną, polegającą na partycypacji, a czasem narzuconą z zewnątrz. Za każdą akcją stoi jakaś idea, np.: budowania relacji między ludźmi, dawania im rozrywki, ułatwiania dostępu do kultury, zwiększania aktywności sportowej lub poprawy ogólnej jakości życia. Akcja to coś nadzwyczajnego i atrakcyjnego. Badani, mówiąc o akcji, mniej skupiają się na efektach podejmowanych działań, a bardziej na **mówieniu o robieniu, podejmowaniu konkretnych inicjatyw**, sugerując że działanie samo w sobie może być bardziej istotne niż efekty, do których ma pro-

wadzić. Wyjątkiem są akcje skierowane do dzieci, gdzie efektem ma być poprawa kultury osobistej dzieci, czy wyników w nauce, w których przypadku to właśnie osiągnane rezultaty mają największe znaczenie.

W dostępnych raportach, publikowanych przez Urząd Miasta Poznania oraz organizacje pozarządowe, oprócz analiz przestrzeni osiedla, zwraca się również uwagę na działania podjęte przez różne podmioty w tym obszarze:

- **Stworzenie Parku Kulturowego** – nadanie przez Urząd Miasta Poznania obszarowi Starego Miasta specjalnej rangi. Efektem tego działania ma być lepsza ochrona przestrzeni oraz ujednolicenie jej estetyki¹¹.
- **Konkurs Centrum Warte Poznania** – wyłonione w konkursie prace stanowią impuls do podejmowanych działań rewitalizacyjnych, takich jak: reaktywacja Parady Sobótkowej na Warcie, ożywienie pustostanów, zaadaptowanie dawnych skwerów w centrum miasta na miejsca przyjazne mieszkańcom¹².
- **Koalicje osiedli** – tworzenie porozumień pomiędzy poznańskimi osiedlami, celem podejmowania wspólnych działań i zintegrowanego reagowania na problemy¹³.

Powyższe przykłady pokazują, że stworzenie ram dla podejmowanych akcji – konkurs, koalicja czy wyróżnienie nietypowego obszaru – **stanowią narzędzia**, w ramach których mogą być podejmowane bardziej szczegółowe działania.

¹¹ *Sytuacja społeczno-gospodarcza*, 2015, Miasto Poznań – Gabinet Prezydenta.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

Cele i potrzeby akcji

Zarówno organizatorzy, jak i mieszkańcy Starego Miasta mają określone pomysły na akcje względem różnych grup. Osoby, z którymi rozmawialiśmy poprzez swoje doświadczenie zdawały się mieć już pewną odgórnie ustaloną wizję tego, co jest komu potrzebne. Przykładem tego typu postępowania jest “zagospodarowywanie czasu i przestrzeni” dzieciom przez określone aktywności, takie jak: sport, czytanie, uczenie się, organizowanie czasu w świetlicy, warsztaty modelowania. Za takimi działaniami, ale też pomysłami na przyszłe i potencjalne działania, stoi obawa przed trudnością w opanowaniu dzieci i młodzieży, których zachowanie czasami skutkuje dewastacją otoczenia.

Można zawody zrobić, jest boisko szkolne tu. Jest sztuczna murawa, jest... Zrobić jakieś zawody piłkarskie, coś, za jakieś symboliczne, tam pucharek kupić. Za jakieś tam pieniądze i dzieciaki się bawią.

[Mieszkaniec]

Tu jest wszystko po prostu tak zdewastowane, że nie, nie, no pewnie, elewacja z tej strony elegancko, ale od strony boiska to ja już nie wiem ile razy to my mamy robić, bo są jakieś super napisy, nie Albo wiesz obkopane, płytki obstukane, elewacja obśurpana, nie no po co, przecież, po co dbać, lepiej przychodzić do takiej szkoły obskubanej, nie?

[Pracownica szkoły]

Pomysły na akcje dotyczyły głównie **dzieci** z podstawówki. Dla starszej młodzieży nie ma pomysłów. Ta grupa prawie nie istnieje w wypowiedziach badanych, przez co wydaje się, że nie ma dla nich odpowiednich akcji. Jako badacze, bardzo nas zaskoczył obecny w wywiadach obraz młodzieży, jako jednostek *skończonych* życiowo, będących już nie do uformowania, czy wręcz uratowania. W oczach naszych rozmówców (szczególnie tych mających bezpośredni kontakt z młodymi) zajmują się oni *nic nierobieniem*, w wolnym czasie piją, biorą narkotyki, a nawet część z nich świadczy usługi seksualne. **Potrzeby dzieci** natomiast związane są z **organizacją ich czasu**, szczególnie widoczne są potrzeby **dzieci z rodzin uboższych**, którym mieszkańcy chcieliby poprawić los.

Dla osób działających na obszarze osiedla, np. pracujących w szkole, istotne jest **dbanie o dobro wspólne**: boisko, bieżnię, budynki czy trawnik (bez zwierzęcych odchodów). Konsekwentnie, w osobach niszczących tą **wspólną przestrzeń**, widzą zdegradowanych ludzi, czy wręcz całe rodziny, które wymagają silnej interwencji. Działacze często nie wiedzą co tak naprawdę potrzebne jest mieszkańcom z ich własnej perspektywy. W związku z tym różne akcje organizują częściowo na podstawie własnych doświadczeń i wyobrażeń, tego co komuś może być potrzebne.



Źródło: Spacer badawczy

Wiele pomysłów na akcje miało za cel spotkanie i wzajemne poznanie. Można odnieść wrażenie, że mieszkańcy Starego Miasta nie znają się nawzajem i doskwiera alienacja. Dotyczy to szczególnie osób spędzających tam relatywnie dużo czasu (mieszkańców, pracowników, osób prowadzących interesy) i miejsc, w których funkcjonują.

Z kolei, z perspektywy osób pracujących z dziećmi, potrzebne jest **łączenie ze sobą różnych rodzin**. Często wskazywaną przeszkodą budowania bliskich lokalnych relacji jest zbyt duże obciążenie pracą wśród rodziców, ale też brak przestrzeni dla dzieci na Starym Mieście, gdzie rodzice mogliby się poznać, opiekując się dziećmi (na ogół place zabaw pełnią takie funkcje). Celem akcji skierowanych do dzieci jest ich dowartościowanie, skłonienie do nauki, ale też zastąpienie wzorców jakimi są rodzice niewydolni wychowawczo innymi wzorami, które mogłyby naśladować. Podsumowując zatem, cele akcji względem dzieci to uczenie, dyscyplina, ukulturowienie, zapoznanie z administracją, gdzie ideą przewodnią działań jest poszerzanie perspektyw wśród najmłodszych.

Innym rodzajem podejmowanych akcji, mających odpowiadać na potrzeby różnych grup uczestniczących w codziennym życiu Starego Miasta są **wydarzenia kulturalne**, które lokalizuje się w możliwie sprzyjającej przestrzeni:

W związku z przebudową ulicy Rybaki. Powstanie plac, także znowu pojawi się przestrzeń do działań kulturalnych. No i zresztą tam też odbywało się kino kulturowe. Mimo, że tak było pomiędzy samochodami, mimo, że tak trochę ciasno, ale trochę ta przestrzeń publiczna ma się tam rozwinąć i sytuacja ma się po pierwsze poprawić, ale yy ... powiem szczerze, że yy no jakbym był właścicielem knajpy to zrobiłbym za takie pieniądze jakiś bardzo ładny ogródek, z siedziskami i nawet zajmując jakieś miejsce parkingowe typu parklet, że są ławki, i jest takie miejsce, że każdy może usiąść i jest też przestrzeń dla klientów.

[Aktywista]

Na terenie Starego Miasta istnieje również **problemem wyludniania**, co pociąga za sobą znikanie (szczególnie tradycyjnych) zakładów usługowych takich jak: zegarmistrz, tapicer, czy szklarz; które ze względu na wysokie czynsze wyprowadzają się poza obręb Starego Miasta. Ich miejsce zajmują często bardziej majątni najemcy i lokatorzy, którzy są w stanie pozwolić sobie na płacenie wysokich czynszów, co zmienia charakter osiedla, jako większej całości (ten proces, często określa się pojęciem gentryfikacji). Tymczasem wyraźnie wskazuje się **potrzebę wspierania bardziej lokalnych akcji**, dedykowanych mieszkańcom osiedla, a nie tych które są areną dla całego miasta:

Są ławki właściwie, starsza osoba usiądzie chwilę, posiedzi, ale chodzi o stworzenie takiego miejsca, gdzie na przykład, niedzielne, piękne przedpołudnie, czy południe, przychodzi skrzypek, ładnie kameralna muzyczka, kawiarenkę mamy Cyryla na przykład i jakiś stoliczek, ktoś sobie zamówi kawę, pani przyniesie. Przez jezdnię nie jest problem skoro jest tempo trzydzieści prawda? I takie miejsce chciałabym, żeby powstało, gdzie na przykład studenci uniwersytetu mogliby zrobić wystawę swoich, rzeźba by mogła powstać.

[Przedstawicielka Rady Osiedla]

W odczuciach niektórych mieszkańców potrzebne są **zielone enklawy ciszy i spokoju**:

Wtedy na to miejsce, miejsce, wspólne miejsce do pracy, miejsce z ławkami, tak dalej, nie? No takich miejsc brakuje, bo nawet jeśli, nawet jeśli się idzie z kimś kto jest starszy albo chory, nie ma gdzie usiąść, nie? Jeśli nie pójdziesz do knajpy to nie znajdziesz toalety, nie? Nie usiądzie osoba która się poczuje słabo, nie? To, to, no nie ma, nie da rady, a to wystarczyłoby niewiele, wystarczyłoby nawet jest przestrzeń w murach miejskich, są ładnie zaznaczone, ładnie zrobione i w ogóle, ale tam nie ma nawet ławeczki. Nawet pół żeby tam chociaż była jedna, jedna ławeczka i rotacyjnie, ale nie, no nie.

[Przewodniczka]

Konflikt interesów

Pewną luką w działaniach, identyfikowaną przez samych realizatorów różnych akcji są przedsięwzięcia ukierunkowane na **likwidację napięć między różnymi grupami interesu** np. mieszkańcami apartamentowców i dziećmi hałasującymi na placach zabaw lub tymi, którzy wieczorami chcą tworzyć kulturę i tymi, co wieczorami chcą odpocząć i się wyspać. **Akcje** powinny być również rozwijane **względem grup pomijanych**, bądź zapomnianych, takich jak **mali przedsiębiorcy**:

Ta grupa (przedsiębiorcy) też jest do zagospodarowania, bo brakuje wydarzeń łączących różnych przedsiębiorców, ale jeszcze lepiej łączących z mieszkańcami, łączących z miastem, z urzędami, z organizacjami społecznymi, z instytucjami kultury, więc trudno powiedzieć, która grupa jest najbardziej wymagająca, czy najbardziej yyy potrzebująca. Być może mieszkańcy. Z drugiej strony to jest też wielkie pytanie yy o funkcje Starego Miasta, które niestety się wyludnia, w ogóle Poznań się wyludnia i to jest też problem.

[Aktywista]

Zauważalną potrzebą, ale też potencjalnie istotnym sposobem działań jest **łączenie przedsiębiorców z mieszkańcami** i szerzej łączenie różnych grup interesariuszy.

Występowanie wspomnianych wcześniej konfliktów interesów, nie jest zaskakujące gdy wiele grup realizuje swoje, często sprzeczne ze sobą potrzeby na ograniczonym obszarze. Jednakże rozbieżność interesów, która pojawiała się w wywiadach najczęściej była związana z **ingerencją w życie mieszkańców**, szczególnie w relacji do głośnego, miejskiego życia nocnego oraz osób, które do miasta przychodzą się bawić.

Konflikt interesów jest też związany z procesami **migracji miejskich**:

Coraz mniej osób też mieszka w centrach miast, centrach takich geograficznych miast, nie centrum jako miejsce

życia, bo się przesuwały, się przesuwały na obrzeża i to nie jest problem tylko Poznania, tylko problem ogólny miast.

[Przewodniczka]

Też ta strefa ciszy, bo jednak miasto żyje i myślę, że mieszkańcom pobocznych ulic może to przeszkadzać w funkcjonowaniu właśnie takim własnym.

[Pielęgniarka]

Szczególnie interesujące wydało nam się, że to co dla jednych jest rozumiane jako żywotny interes innym kojarzy się ze śmiercią i dezintegracją miasta:

Zobaczmy co się stało na wrocławskiej. Zrobiono z tego taki połowicznie deptak, gdzie było, że zobaczcie jak się udało. Co się stało, ludzie przestali tam przychodzić, bo pojawiły się pijalnie wódki, różne tego typu rzeczy. Tak jak wcześniej ta ulica jakoś żyła, to teraz zaczęła umierać pod wpływem burd i tak dalej.

[Właściciel księgarni]

Myślenie w kategoriach części miasta ma odwołania nie tylko do wcześniej wspomnianych procesów gentryfikacji (spójrz str. 19) i zmiany funkcji miasta, ale też myślenia o mieście jako pewnej większej całości:

W ogóle problem, pewnie wiesz, taka/ to kiedyś było wszystko ciemne tutaj, nie, dojdzie. I myślę, że yyy też

yy ... (3) zmienia się w ogóle charakter miasta i tego jak w ogóle ono jest użytkowane ii ii to jest ważne i też redefiniowanie się tego wiesz yyy czym jest centrum co już nie jest centrum, ale właściwie wiele różnych dzielnic zaczyna spełniać funkcje i to różnego typu nie chodzi tylko o knajpy i modne miejsca, ale również wiesz yyy tam się yyy szuka pracowni, biura itd. to się w ogóle wszystko rozchodzi. Mając oczywiście te swoje negatywne strony, bo to jest wypychanie na obrzeża tych, tych/ tu jest również kwestia tego co jest/ a wydaje mi się, że to co robi miasto w kwestii mieszkaniowej.

[Aktywista]

Problem dla podejmowanych akcji stanowi również sfera transportu publicznego i przebudowy. Przedsiębiorcy zwracają uwagę, że działania remontowe zlecane przez władze miejskie zmniejszają liczbę klientów, a ograniczenia w ruchu, dostawianie słupków rowerowych itp. powodują problemy z terminowymi dostawami towarów. Z kolei potencjalni klienci mijając liczne lokale, które pozostają niezagospodarowane (często przez nadmiernie wysokie czynsze) preferują wyjazdy do galerii handlowych na obrzeżach miasta.

Dezintegracja i reakcja

W kontekście akcji często pojawiał się również temat dezintegracji tj. tworzenia podziałów, ze względu na

przedkładanie interesów jednej grupy ponad interesy drugiej. Słowem każda akcja powoduje reakcję. Szczególnie zapamiętywane są te, które mają skutki **negatywne** lub **nieprzewidziane**. Przykładem jest strefa **TEMPO 30** i ułatwienia dla ruchu rowerowego, które w połączeniu z małą liczbą miejsc parkingowych rodzą silne reakcje negatywne wśród osób prowadzących biznes i dojeżdżających do centrum :

Dokładnie tak samo utrudnianie wszelkiego rodzaju – po zmianach i po wprawieniu jakichś bezsensownych słupków, które podobają się tylko rowerzystów. Znaczą podobają się, ale i tak ich nie używają. One uniemożliwiają już nie mówię tylko o parkowaniu (bo zabieranie możliwości parkowania w centrum powinno być poparte tym, że powinny powstać tak jak w innych miastach na zachodzie parkingi wielopiętrowe, żeby jednak ludzie mogli dojechać do centrum. Natomiast u nas się tego nie robi.

[Właściciel księgarni]

Z perspektywy przedsiębiorcy akcja **TEMPO 30** wywołała niezamierzone skutki w postaci wymierania centrum oraz przesunięcie ruchu handlowego i częściowo gastronomicznego w inne rejony miasta:

Bezsensowne działania typu uniemożliwiania dojazdu do centrum, co zdaniem rady miasta miałoby dać skutek taki, że ludzie będą dojeżdżali tramwajami. Problem w tym, że za tym nie idzie wcześniejsza akcja związana z tym, żeby

zachęcić ludzi do wsiadania do tramwaju. To nie skutkuje tym, że ludzie, którzy przyjeżdżali do centrum samochodami do tych cudem ocalałych sklepów. Ci ludzie nie wsiadają do tramwajów tylko nie wjeżdżają do centrum. Zatrzymują się w centrach handlowych.[...] Poprzednie i te władze miasta zepchnęły wszystko do centrów handlowych. Gastronomicznie centrum zdycha pod wpływem Jeżyc.
[Właściciel księgarni]

Innymi objawami dezintegracji są **place zabaw** w przestrzeni miejskiej. Z jednej strony są one miejscami rozrywki, a z drugiej źródłem hałasu dla okolicznych mieszkańców. Dezintegrująco na mieszkańców i teren Starego Miasta wpłynęły też **remonty parków**, które obecnie są miejscami pełnymi zakazów, przeznaczonymi właściwie do bardzo ograniczonej formy rozrywki, jaką jest –*siedzenie na ławkach, tak by nie deptać trawy*. Nie można tam biegać, tańczyć, spontanicznie urządzać festynów, co może zabijać w ludziach inicjatywę, jeszcze zanim ta zdąży się narodzić. Dezintegrująco i ograniczająco na akcje różnego typu wpłynęło również przeniesienie części wydziałów Uniwersytetu im Adama Mickiewicza na Kampus Morasko. W konsekwencji **zniknęli studenci**, którzy wcześniej w jakimś stopniu uczestniczyli w życiu Starego Miasta.

Informacja

Ważną kwestią w podejmowaniu akcji jest wiedza o tym **jak poinformować o wydarzeniu**, szczególnie gdy jego cel lub forma są nieoczywiste, a działanie skierowane do pasywnych i niezaangażowanych grup. **Informacja** o wydarzeniach ma jednocześnie cechy wiedzy jawnej a zarazem **niedostępnej**. Ma to miejsce szczególnie wtedy, gdy akcja jest dedykowana wąskiej grupie np. skierowana do dzieci z problemami edukacyjnymi poprzez organizację zajęć w świetlicy środowiskowej. Istnieje problem z dotarciem do kluczowych odbiorców. Istotną kwestią jest **brak podmiotu czy mechanizmu integrującego w jednym miejscu** wszystkie informacje o akcjach i wydarzeniach, odbywających się na terenie Starego Miasta. Badani mówią o okresach kumulacji i posuchy w kalendarzu wydarzeń, co w drugim przypadku często nie oznacza, że nic się nie dzieje, ale że informacja na ten temat do nich nie dociera. W informowaniu ludzi o planowanych akcjach zastosowanie mają standardowe narzędzia: strony www, media społecznościowe, sieci kontaktów, promocja w lokalach. Docierają jednak one do ludzi, zaangażowanych w życie towarzyskie i aktywnie poszukujących wydarzeń. Z kolei problemy z dotarciem do informacji, jak podaje jeden z rozmówców, ma na przykład emeryt, który raczej zareaguje na:

Zaproszenia, plakaty, w szkołach, przede wszystkim szkołach, klubach seniora.

[Przedstawicielka Rady Osiedla]

W informowaniu o akcjach, szczególnie skierowanych do dzieci, istnieje głębokie przeświadczenie obowiązkowej nagrody, **dominuje forma konkursów i nagród** – swego rodzaju przekupstwa. Zakłada się, że dzieci nie są w stanie zareagować na wydarzenie z czystej ciekawości.

Informacje kluczowe dla podejmowania działań na terenie Starego Miasta posiada **Rada Osiedla**. Odgrywa ona kluczową rolę, ponieważ dysponuje kontaktami oraz wiedzą na temat reguł i sposobów organizowania różnego typu przedsięwzięć, a ponadto ma do dyspozycji zasoby finansowe. Ciekawym przykładem była sytuacja konfliktu interesów, kiedy zaproszono jednego z przedstawicieli Rady do pomocy w negocjacjach:

Nooo w związku z tym po dyskusjach, negocjacjach yyy , które prowadził wówczas M., ówczesny radny (...), to udało się doprowadzić do kompromisu właśnie, między słabszymi mieszkańcami, a silniejszymi przedsiębiorcami, żeby knajpiarze chowali stoliki o 22, o której obowiązuje cisza nocna, a do tego czasu ..także kompromisy są możliwe.

[Aktywista]

Z treści wywiadów można wyciągnąć wniosek, że godzenie interesów jest możliwe w czasie spotkań twarzą w twarz, rozmów nierzadko trudnych i długotrwałych, którym towarzyszy postawa ukierunkowana na konsensus, gdzie silniejszy przychodzi do słabszego i z nim dochodzi do porozumienia:

Ale póki jest ten kontakt twarzą w twarz, póki jest rozmowa, to, to wszystko jest właśnie do doo dogadania, ale, ale wiadomo, że rękę powinien wyciągnąć najpierw silniejszy albo organizator jakiegoś wydarzenia powinien działać jako mediator. Najpierw stawia się ze słabszym i proponuje temu słabszemu, żeby wyciągnął rękę.

[Aktywista]

Narzędzia i zasoby

Przeprowadzenie akcji wymaga u organizatorów zidentyfikowania potrzeb oraz zasobów, ale także posiadania wiedzy i narzędzi niezbędnych do działania. Za kluczowy instrument, podkreślany przez aktywistów, uznano **dialog i komunikację** z adresatami akcji oraz pozostałymi interesariuszami, na których ona ma wpływ. W treści wywiadów pojawiały się bardzo konkretne rozwiązania, które służą właśnie tego typu komunikacji, gdzie potańcówki, spotkania dla dzieci, czy warsztaty to nie tylko narzędzia realizujące konkretny cel, ale też takie które są otwarte na dialog. W tym sensie ich wartość jest podwójna, ponieważ nie tylko przydają się w trakcie samej realizacji działań, ale też pomagają łagodzić i mediować nieunikniony konflikt interesów.

Najwięcej konkretnych narzędzi oddziaływania pojawia się w odniesieniu do działań, skierowanych na dzieci. Wobec tej zbiorowości istnieje niepisany imperatyw organizowania czasu tak, by nie został zmarnowany. Obejmuje on głównie

zajęcia sportowe, kulturalne oraz wspomagające edukację szkolną. Z kolei dużo trudniej jest znaleźć instrumenty, pozwalające na nawiązanie dialogu z przedsiębiorcami. Nasi rozmówcy z trudem poszukiwali narzędzi, które mogłyby stworzyć pole do rozmowy na temat wspólnej przestrzeni, tłumacząc to tym, że zakotwiczonym mechanizmem działania w tej grupie jest konkurencja.

Narzędzia przypisywane są też często **konkretnym podmiotom**, wśród których istotną rolę odgrywa **Rada Miasta**, a jeszcze większą **Rada Osiedla**, będąca świetnym negocjatorem i mediatorem.

Tymczasem jako **zasoby** wykorzystywane w przeprowadzeniu akcji nasi rozmówcy wymieniali:

- organizacje pozarządowe działające na rzecz dzieci i kultury,
- AWF i trenerzy (ale już nie Muzeum Narodowe, inne uczelnie wyższe),
- wolontariusze,
- Rada Osiedla,
- kontakty z wpływowymi ludźmi,
- zaangażowanych rodziców (choć jednocześnie trudnością jest ich niewielka liczba),
- place zabaw (przy Starym Browarze i w starym korycie),
- parki (ale w ograniczonym spektrum zachowań),
- Estrada Poznańska,
- Zielone Ogródki im. Zbigniewa Zakrzewskiego

Swego rodzaju podsumowaniem różnych akcji o mniej lub bardziej zamierzonych rezultatach jest porównanie trzech

różnych ulic, które wyrażają odmienny charakter osiedla. Pierwsza z nich to Święty Marcin gdzie administracja samorządowa tj. “miasto” ingeruje ze swoją wizją ożywienia obumarłego fragmentu osiedla. Drugą z ulic jest “deptak” na Półwiejskiej, który umiera (jak wcześniej wspomniany św. Marcin), stając się pasem transmisyjnym między Starym Browarem i Starym Rynkiem. Trzecią ulicą są Grabary będące ulicą miejską, dla ludzi i rdzennych mieszkańców. To właśnie Grabary wydają się jeszcze nie przejęte przez wielki biznes:

Ulica handlowa to ul. Garbary, tam jest mnóstwo sklepów, i to są miejsca, które są tam już od lat. – Wielu mieszkańców, którzy są w tej dzielnicy od lat, nie ruszają się z tego obszaru jeżeli nie muszą – tu załatwiają swoje sprawy.

[Mieszkanka]

Diagnoza postawiona przez jednego z mieszkańców jest taka, że jeżeli nie ma społeczności, która urządziłaby na przykład pchli targ, to i nie będzie też żadnych innych działań. Sama przebudowa przestrzeni nie wystarczy, a Święty Marcin nie przestanie być miejscem, przez które się przemyka, nie zatrzymując się tam na dłużej.

Zamiast wniosków i rekomendacji...

Zwykle wnioski z badań prezentowane są w postaci mniej lub bardziej ogólnych obserwacji i konkretnych rekomendacji. Obserwacje to swego rodzaju prawidłowości, które służą opisowi, zrozumieniu i wyjaśnieniu analizowanych zjawisk. Z kolei rekomendacje pisane są dla konkretnego odbiorcy i wyznaczają potencjalny kierunek działań, które można podjąć w związku z wynikami badań oraz możliwości wykorzystania zaobserwowanych prawidłowości.

My postanowiliśmy przygotować podsumowanie badań w nieco inny sposób. Skupiliśmy się na tym co odkryliśmy w trakcie 'oglądania' Starego Miasta, a co na pierwszy rzut oka, z punktu widzenia codziennych obowiązków, przyzwyczajen i działań, może być niewidoczne.

Poniżej prezentujemy profile wyodrębnionych na podstawie badań sześciu typów użytkowników Starego Miasta. Zostały one opracowane w ujednoliconej i przystępnej formie. Są to opisy, które przybliżają kto, w jaki sposób i po co korzysta z przestrzeni miejskiej. Dzięki tym profilom możemy zobaczyć jakie znaczenie różne zbiorowości nadają Staremu Miastu – jak je widzą, jak rozumieją i co jest dla nich ważne.

Każdy profil został opracowany w taki sposób, aby pokazać potencjał przestrzeni i osób, które ją zamieszkują lub w niej przebywają. Można je traktować jak matryce, które jeśli przyłożyć do terenu Starego Miasta, ujawnią osobliwe dla danych typów użytkowników zasoby, rodzaje działań

i potencjalne możliwości podnoszące jakość naszego życia. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że są to także profile różnych grup interesów. Grupy te muszą dzielić między siebie wspólną przestrzeń, co jest źródłem konkretnych problemów, wzajemnych kłótni, ale też i ustępstw. Warto zatem, zapoznając się z poniższymi opisami, spróbować dostrzec potencjalne obszary konfliktów, sprzeczności, gier interesów, nakładających się odmiennych oczekiwań i potrzeb. W ten sposób planując jakieś działania lub aktywizując jakieś osoby czy instytucje na terenie Starego Miasta można przewidywać konsekwencje realizowanych akcji i reagować z wyprzedzeniem na potencjalne tarcia i trudności.

Ważne jest także, aby profile traktować jako swego rodzaju idealne typy ról społecznych, które są przez nie reprezentowane i realizowane w przestrzeni Starego Miasta. To nie są realne postaci, ale raczej symboliczne reprezentacje przedstawicieli pewnych typów użytkowników Starego Miasta. Na przykład jeden z profili, który nosi nazwę Rodzic to nie tylko ktoś kto posiada dzieci, ale to rodzaj uogólnionego rodzica, który zamieszkuje teren Starego Miasta i zawiera w sobie cechy różnych realnych rodziców widocznych w badanej przestrzeni, tu realizujących swoje role, pochodzących z różnych domów, mających różne sytuacje zawodowe i materialne.

Aktywista

Co robi?

Jakie **akcje** podejmuje?

Prowadzone przez aktywistę działania mają zawsze określony cel. Często skierowane są do konkretnych grup (DZIECI, NOMADÓW). Ich celem nierzadko jest chęć kojarzenia dotychczas obcych sobie ludzi i ich integracja z otoczeniem. Często koncentruje się na animowaniu czasu dla dzieci i młodzieży (troska o przyszłe pokolenia) albo organizowaniu zajęć dla seniorów (pamięć o starszych pokoleniach).

Podejmując działania próbuje zrozumieć potrzeby innych grup użytkowników miasta, choć na ogół ma też własną wizję tego, co może być komuś potrzebne.

Ingerując w przestrzeń i podejmując współpracę z ludźmi, dostrzega konflikt interesów polegający na odmiennych oczekiwaniach i potrzebach grup przebywających na wspólnym obszarze. Staje się wtedy mediatorem w sporach.

Dostrzega zmianę Starego Miasta i trudności w aktywizowaniu stałych mieszkańców, których ubywa.

Jaki ma stosunek do miasta? Jak używa dostępnej **przestrzeni**?

Przestrzeń jest dla niego istotna. W zależności od dostrzeganych przez niego rodzajów i funkcji przestrzeni działania aktywisty różnią się.

- Przestrzeń zaniedbana – aktywista zwraca uwagę na tereny, które są niezagospodarowane, zniszczone, często ukryte przed zwykłym przechodniem – podwórka, parkingi czy skwery. Jego zdaniem jest to dobry punkt wyjścia do podejmowania działań.
- Potencjał instytucjonalny – aktywista działając w ramach organizacji, do których należy, współpracuje z instytucjami i innymi organizacjami, korzystając z ich zasobów przestrzennych, technicznych czy kompetencji.
- Brak przestrzeni – opisując teren Starego Miasta mówi o braku przestrzeni służącej mieszkańcom – ławek, zieleni. Przykładem jest plac Wolności, który wybrukowany nie zachęca do spędzania na nim czasu.

Jakie ma **potrzeby**?

Potrzeby aktywisty wiążą się z potrzebami Starego Miasta. Diagnozując je stara się na nie odpowiadać angażując w konkretne akcje:

- organizowanie czasu dla dzieci z trudnych rodzin,
- wspieranie inicjatyw oddolnych,

- umożliwienie funkcjonowania wszystkim grupom,
- prowadzenie integracji międzypokoleniowej,
- oswajanie przestrzeni.

Z jakich **narzędzi** korzysta?

Do narzędzi w osiągnięciu postawionych celów i potrzeb należą:

- wydarzenia, które gromadzą ludzi wokół filmu, koncertu, czy wystawy,
- warsztaty dla dzieci, podczas których możliwa jest ich edukacja,
- konkurs zachęcający do udziału i działania dzięki możliwości otrzymania nagrody.

Gdzie bywa? W jakich miejscach można na niego trafić?

Aktywista to osoba widoczna, niekoniecznie będąca mieszkańcem Starego Miasta. Przebywa w przestrzeni ogólnodostępnej, dzięki czemu spotyka się nie tylko z mieszkańcami, ale też NOMADAMI czy PRZEDSIĘBIORCAMI. Zdaje sobie również sprawę z tego jak problematyczna jest taka ogólnodostępność przestrzeni Starego Miasta.

Nomada

Co robi?

Jakie **akcje** podejmuje?

Używa miasta do tego by pracować, załatwiać formalności, uczyć się lub bawić. Jeśli nie pracuje zawodowo na Starym Mieście, bardzo rzadko tworzy trwałe relacje z przestrzenią.

- Nomada **pracujący** przybywa do miasta by świadczyć pracę jako pracownik najemny lub jako właściciel, albo też załatwiać formalności administracyjne.
- Nomada **uczeń/student** przyjeżdża głównie w porze dziennej by uczyć się i często przybywa w towarzystwie nomadów pracujących.
- Nomada **turysta** i nomada **rozrywkowiec** używają miasta głównie wieczorem – jest ono dla nich przestrzenią rozrywki.

Jaki ma stosunek do miasta? Jak używa dostępnej **przestrzeni**?

- Nomada **pracujący** potrzebuje przestrzeni dostępnej, przejezdnej, łatwo skomunikowanej dla siebie, i przyjaznej dla klientów w robieniu biznesu
- Nomada **uczący się** porusza się w enklawach szkolnych, **studenci** opuszczają czasowo teren Starego Miasta,

wyjeżdżają na Morasko, niektórzy tu mieszkają (stancje, wynajem) – przenoszą się w obręb miasta nie mając silnych związków z przestrzenią.

- Nomada **wizytująco-rozrywkowy** potrzebuje przestrzeni wolnej od zakazów, atrakcyjnej kulturowo (kultura wysoka – zabytki, teatr, muzea), akceptującej odchylenia od normy – np. hałas, często oceniane przez pryzmat zniszczeń przestrzeni i uciążliwości, które wiążą się z jej używaniem. Ma tendencję do zagarniania miasta przestrzennie i czasowo.

Jakie ma **potrzeby**?

Nomada wyraża potrzeby łatwego dojazdu dla siebie, klientów, zaparkowania, dostawy towaru, zorganizowania atrakcji na terenie i w otoczeniu jakiegoś działania. Ma oczekiwanie, żeby coś się działo w przestrzeni, pragnie zrozumienia jego potrzeb ze strony Miasta, dobrego dojazdu, bezpiecznego otoczenia szkoły, możliwości aktywności pozaszkolnej, miejsca spędzania czasu i wchodzenia w kontakty, wolnej i nieograniczonej rozrywki, wrażeń ze zwiedzania miasta, konkretnej informacji o atrakcjach i poruszania się po mieście.

Z jakich **narzędzi** korzysta?

Nomada korzysta z ulic, powierzchni lokali użytkowych, parkingów, wyglądu i lokalizacji miejsca pracy, którą można

wyrazić stopniem potencjalnej atrakcyjności dla klienta i jej utratą na rzecz galerii handlowych w innych dzielnicach. Dla nomady ważny jest też transport publiczny i prywatny, teren i otoczenie szkoły, budynki użyteczności publicznej, bankomaty. Widzi przestrzeń przez obiektyw aparatu fotograficznego, telefonu i aplikacji mobilnych. Korzysta z kawiarni, restauracji i pubów.

Gdzie bywa? W jakich miejscach można na niego trafić?

Nomadę można spotkać w środkach komunikacji miejskiej lub w miejscu pracy (biura, lokale usługowe, produkcyjne, handlowe), w szkole i jej otoczeniu, w przestrzeni handlowej, rozrywkowej i hotelowej (hostele apartamenty, AirBnB)

Dziecko

Co robi?

Jakie **akcje** podejmuje?

Dziecko lubi spędzać czas na zabawie. Chętnie rywalizuje i uczestniczy w konkursach, szczególnie jeśli nagrody są atrakcyjne.

Korzysta z oferty szkolnej animacji: wyjść do instytucji kulturalnych, lekcji bibliotecznych, wizyt w urzędach i zajęciach sportowych.

Jeśli pochodzi z majątnej rodziny, podejmuje po lekcjach dodatkowe aktywności – uczy się języków, gra na instrumentach lub uprawia sport.

Jaki ma stosunek do miasta? Jak używa dostępnej **przestrzeni**?

Dziecko używa przestrzeni do zabawy i nauki. Jego stosunek do miasta jest ambiwalentny:

- Czasem korzysta z niej zgodnie z przeznaczeniem – wykorzystuje lokalne place zabaw wprowadzając tam energię i dziecięcą radość.
- Czasem traktuje przestrzeń publiczną jak niczyją – niszczy boisko albo wyłamuje rower miejski.

Jakie ma **potrzeby**?

Potrzeby Dziecka związane są z jego sytuacją rodzinną:

- Jeśli pochodzi z “problemowej” rodziny, potrzebuje wsparcia w nauce, wzmacniania poczucia własnej wartości i przekonania, że jest w stanie zabiegać o swoje interesy.
- Jeśli jego rodzina stara się dbać o zaspokojenie jego potrzeb edukacyjnych i rozwojowych, potrzebuje bezpiecznego środowiska – infrastruktury miejskiej wolnej od hałasu, brudu i intensywnego ruchu drogowego.

Z jakich **narzędzi** korzysta?

Narzędziem dziecka, które umożliwia zapewnianie jego potrzeb jest przestrzeń publiczna. Spędza czas w parkach, a czasem na ulicy lub na podwórkach pomiędzy kamienicami. Bywa, że kąpie się w fontannie przy ul. Zielonej. Korzysta z ogólnodostępnej przestrzeni Starego Miasta. Po lekcjach chętniej spędza czas poza szkołą, niż w niej.

Rodzic

Co robi?

Jakie **akcje** podejmuje?

Rodzic podejmuje wiele aktywności wokół dziecka i sytuacji materialnej rodziny. Przykładowe działania Rodzica to:

- działanie w szkole np. poprzez bycie członkiem Rady Rodziców,
- angażowanie się w życie swoich dzieci – bywanie z nimi na placach zabaw, dowożenie na dodatkowe zajęcia,
- wykonywanie pracy zawodowej lub szukanie pracy,
- korzystanie ze wsparcia pomocy społecznej.

Jaki ma stosunek do miasta? Jak używa dostępnej **przestrzeni**?

Korzystanie z przestrzeni przez Rodzica związane jest z jego aktywnością wokół rodziny, dzieci i pracy zawodowej, np.:

- jako mieszkaniec wykorzystuje publiczną ogólnodostępną zielen miejską -parki, skwery i place zabaw,
- jako osoba odwożąca swoje dzieci korzysta z przestrzeni staromiejskich świetlic i instytucji kulturalnych, parkingów, ścieżek rowerowych i infrastruktury drogowej.

Jakie ma **potrzeby**?

Rodzic, bez względu na status społeczny i majątkowy, potrzebuje wsparcia w animacji czasu dzieci – czasem z powodu obowiązków zawodowych, a czasem niewydolności wychowawczej. Dodatkowo:

- jeśli jego sytuacja materialna jest trudna potrzebuje odciążenia w problemach związanych z płynnością finansową,
- jeśli jest uzależniony, potrzebuje pomocy w wyjściu z nałogu i utrzymywaniu stałej pracy.

Z jakich **narzędzi** korzysta?

Rodzic korzysta z tego co oferuje przestrzeń, w której przebywa w związku z wykonywaniem swojej roli, czyli: w parkach i na placach zabaw, w szkołach, w instytucjach kulturalno-oświatowych.

Senior

Co robi?

Jakie **akcje** podejmuje?

Na codzienność seniora składa się wiele różnych działań. Z jednej strony Seniorzy stanowią stonowaną, niezbyt żywiołową grupę, ze względu na stan zdrowia i siły, które ubywają im z biegiem lat. Dlatego też po mieście poruszają się wolniej, chętnie spacerują po parkach, gdzie łatwo znaleźć miejsce, w którym można odpocząć. Bywają w parku Chopina, na Zielonej, czy skwerze przy ul. Rybaki, a w drodze po zakupy chętnie korzystają z wózków, w których wożą sprawunki. Z drugiej strony pośród tych osób pojawiają się też grupy biorące bardzo aktywny udział w lokalnych inicjatywach, często działając w klubach seniora, gdzie organizują uroczystości, spotkania, odczyty oraz akcje poświęcone dzieleniu wiedzy na temat bezpieczeństwa. Część Seniorów dorabia również zbierając puszki po okolicznych koszach na śmieci.

Jaki ma stosunek do miasta? Jak używa dostępnej **przestrzeni**?

Stare Miasto dla Seniora jest przede wszystkim miejscem zamieszkania, a zarazem (ze względu na czasem ograni-

czoną mobilność) centrum życiowym. Przestrzeń ta jednak jest często tak skonstruowana, że dla Seniora może stanowić wyzwanie. Główne arterie miasta na ogół nie posiadają ławek, na których Senior mógłby spokojnie odpocząć “w pół drogi” (np. ruszając ze Starego Rynku ulicą szkolną w stronę Półwiejskiej ławki pojawiają się dopiero przy Starym Browarze). Problem ten dotyczy też ulic Lewandowskiej, Paderewskiego, Podgórną, Krysiewicza, czy Długą, gdzie i młoda osoba może odczuć w nogach wysiłek wspinania się do górnego miasta, tym bardziej Senior.

Jakie ma **potrzeby**?

Wydaje się, że Senior ceni przede wszystkim ciszę i spokój, ale jak się okazuje nie w aż takim stopniu, który potwierdzałby stereotyp. Warto bowiem pamiętać, że to wcale nie oni najbardziej narzekają na staromiejski hałas. Jednocześnie często aktywny tryb życia Seniorów wskazuje na potrzebę bycia zajętym, a ich zaangażowanie na znaczenie bycia potrzebnym. Seniorzy potrzebują też czuć się bezpiecznie w swoim otoczeniu.

Z jakich **narzędzi** korzysta?

Wśród Seniorów może istnieć swojego rodzaju samoorganizacja na poziomie klubów seniora, jednak dane statystyczne

wskazują na to, że nie jest to powszechna postawa. Łatwiej jest mówić nie tyle o narzędziach pracy Seniora, lecz o instrumentach pracy z Seniozem:

- **Alternatywne kanały komunikacji** – choć media społecznościowe współcześnie stanowią standard informowania o różnego rodzaju akcjach i wydarzeniach do Seniorów informacja ta na ogół nie dociera. O działaniach kierowanych do tej grupy trzeba komunikować w inny sposób np. za pomocą ulotek, plakatów, być może w prasie drukowanej.
- **Wspieranie w codziennych czynnościach** – Senior może pozostawać w relatywnie dobrym zdrowiu, nie oznacza to jednak, że nie potrzebuje żadnego wsparcia. Na przykład pomoc w dźwiganiu zakupów może być bardzo cenna.

Gdzie bywa? W jakich miejscach można na niego trafić?

Seniorów łatwo można znaleźć na pobliskich rynkach i miejscach targowych, w okolicznych przychodniach lub w kościele podczas nabożeństwa. Często można też ich spotkać na lokalnych targowiskach i w dyskontach spożywczych. Latem przesiadują w parkach i na skwerach.

Przedsiębiorca

Co robi?

Jakie **akcje** podejmuje?

Przedsiębiorcy zajmują się własną działalnością gospodarczą. Na co dzień prowadzą sklepy, kantory, lombardy lub lokale gastronomiczne – restauracje, kawiarnie, kluby. Prowadzą również nowoczesną specjalistyczną działalność usługową jak kancelarie prawne, biura pośrednictwa lub agencje marketingowe. Zajmują się także tradycyjnym biznesem opartym na rzemiośle.

Przedsiębiorca może prowadzić niewielki stragan przy Starym Rynku, ale może też być menedżerem dużej firmy i zarządzać lokalną filią na terenie osiedla.

Przedsiębiorca działa przede wszystkim dla zysku prowadzonej lub zarządzanej przez siebie firmy.

Na ogół łatwo dostrzega wartość marketingową w działaniach, które nie przynoszą mu bezpośredniej lub natychmiastowej korzyści.

Rzadziej angażuje się w inicjatywy lokalne, które mogą wspierać konkurencję.

Jaki ma stosunek do miasta? Jak używa dostępnej **przestrzeni**?

Miasto na ogół jest miejscem jego pracy i działalności gospodarczej, dlatego też traktuje przestrzeń bardziej instrumentalnie. Stare Miasto dla niego to z jednej strony miejsce, w którym zdobywa i przyjmuje klientów, a z drugiej to właśnie tutaj często lokalizuje się jego konkurencja. Miasto to też dla niego administracja samorządowa, która za sprawą podejmowanych decyzji może sprzyjać jego działalności lub ją utrudniać. Jednocześnie zauważa, że miasto nie sprzyja wszystkim grupom przedsiębiorców i tam gdzie wspiera większy biznes, często uderza w mniejsze lokalne firmy.

Jakie ma **potrzeby**?

Potrzeby przedsiębiorcy są często sprzężone z potrzebami grup, którym oferuje swoje produkty lub na rzecz których świadczy swoje usługi.

- Na ogół zależy mu na ruchu, generowanym szczególnie przez Nomadów w mieście, o różnych porach dnia i nocy, ponieważ przekłada się to na ilość klientów, a w efekcie również na zyski jego przedsiębiorstwa.
- Potrzebuje regularnych dostaw towarów, co jest utrudniane przez niektóre inicjatywy, mające na celu ograniczenie ruchu w mieście.
- Mniejszy przedsiębiorca oczekiwałby stabilnych stawek

czynszów, odpowiadających skali i rentowności ich przedsiębiorstw (np. szewc nie jest w stanie na dłuższą metę zapłacić tyle samo, co bank, podczas gdy jego usługi mogą być równie istotne dla lokalnej społeczności).

Prace remontowe być może sprzyjają atrakcyjności lokalizacji w dłuższej perspektywie, natomiast, w krótszym okresie zmniejsza liczbę klientów na Starym Mieście, uderzając tym samym w kieszeń przedsiębiorcy.

Z jakich **narzędzi** korzysta?

Narzędzia w kontekście przedsiębiorcy to z jednej strony to, co składa się na charakter ich pracy:

- harmonogram pracy – znaczna część przedsiębiorców należy do grupy Nomadów, w związku z czym jego obecność często wyznaczają np. godziny otwarcia sklepu,
- ogródki w sezonie letnim – przedsiębiorca chętnie przejmuje i transformuje przestrzeń, tak aby mogła służyć jego celom,
- marketing – przybierający różny formy od szyldów, przez ulotki, po lokalne wydarzenia.

Z drugiej strony to też narzędzia współpracy z przedsiębiorcami, do których odnoszą się Aktywiści:

- wspólne działania – np. organizacja kina letniego, poruszającego wybraną kwestię społeczną przy współpracy z lokalem, który serwuje napoje i jedzenie,

- sponsoring – szczególnie większym firmom łatwiej jest zaangażować się dostarczając różne zasoby, niż biorąc aktywny udział w działaniach.

Gdzie bywa? W jakich miejscach można na niego trafić?

Chyba najłatwiej znaleźć przedsiębiorcę w ich miejscu pracy, jednak często zasiedla też kawiarnie i restauracje w porze lunchowej, gdzie czasem też omawia wspólne interesy (np. Piano Bar).

Jak oglądaliśmy miasto, czyli kilka słów o metodzie

Badanie potrzeb mieszkańców Starego Miasta zostało zrealizowane zgodnie z założeniami **podejścia interaktywnego**. Jest to sposób realizacji projektów badawczych, który zakłada tworzenie wiedzy w bliskiej i ciągłej relacji z osobami, którym owa wiedza ma ostatecznie służyć. Osoby te będziemy określali mianem **interesariuszy**.

Kluczowy w działaniach tego typu jest proces **wspólnej pracy naukowców i użytkowników** danej usługi, produktu, czy jak w przypadku naszego projektu – przestrzeni miasta. Wiedza, która powstaje w wyniku takiego podejścia jest użyteczna ponieważ jest ściśle związana z doświadczeniami osób korzystających z badanej przestrzeni miasta. Dodatkowo, powstaje po to, aby ujawnić problemy, z którymi borykają się jej użytkownicy i zaproponować rozwiązania wyłaniające się na różnych etapach badania. Wspólne działania naukowców i badanych dotyczą całego procesu badawczo-rozwojowego – począwszy od zdefiniowania problemu, poprzez jego analizę, aż do wytworzenia konkretnych rozwiązań i ich wdrożenia.

Metodologię badania potrzeb mieszkańców Starego Miasta opracowaliśmy mając na względzie założenia podejścia interaktywnego, dbając o **otwarty i oddolny** charakter badania (wsluchanie się w głos interesariuszy, nie narzucanie gotowych rozwiązań przez zespół badawczy) oraz o to, by kolejne etapy zbierania i analizy materiału powstawały **w działaniu**,

tj. na podstawie bieżących obserwacji i doświadczeń płynących z terenu badawczego.

Proces badawczy zamknął się ostatecznie w kilku fazach realizowanych indywidualnie, w parach i mniejszych zespołach oraz wspólnie przez cały zespół badawczy. Poszczególne etapy tego procesu zostały krótko scharakteryzowane w tabeli nr 1.

Tabela 1. Proces badania potrzeb mieszkańców Starego Miasta

Etap badań	Opis (na czym polega dany etap)	Cele (Do czego dążymy w ramach danego etapu)	Wnioski (Działania, które należy podjąć w kolejnych etapach badania)
Etap I. Otwarcie	Burza mózgów – spotkanie zespołu badawczego, przedyskutowanie adekwatnych i możliwych sposobów badania potrzeb interesariuszy.	Doprecyzowanie celu badania, wybór wstępnej metody zbierania danych w terenie, identyfikacja informatorów w terenie, wskazanie potencjalnych grup interesariuszy, z których będą rekrutowani informatorzy.	Opracowanie scenariusza wywiadu indywidualnego, opracowanie listy kontaktów osób do wywiadów.

Etap badań	Opis (na czym polega dany etap)	Cele (Do czego dążymy w ramach danego etapu)	Wnioski (Działania, które należy podjąć w kolejnych etapach badania)
Etap II. Wywiady z interesariuszami	Zaprojektowanie i przeprowadzenie badania z użyciem metody wywiadu wśród osób reprezentujących różne grupy interesariuszy.	Zebranie informacji o sposobach korzystania z przestrzeni miasta i potrzebach poszczególnych grup interesariuszy.	Indywidualna i zbiorowa analiza danych z wywiadów, wyznaczenie par badaczy zajmujących się analizą wybranych interesariuszy, przygotowanie danych do wstępnej analizy (spisanie wywiadów).
Etap III. Wstępna analiza danych	Indywidualna i zespołowa analiza danych zebranych w trakcie wywiadów z użytkownikami przestrzeni Starego Miasta.	Odkrycie kluczowych kategorii i tematów porządkujących dane z wywiadów i opisujących wspólne doświadczenia i potrzeby badanych; wskazanie dalszych kierunków badań.	Opracowanie listy kluczowych kategorii pojawiających się w zebranym materiale na podstawie analizy wniosków z dyskusji zespołowej, wyznaczenie metod zbierania dodatkowych danych i przypisanie odpowiedzialności do poszczególnych badaczy.

Etap badań	Opis (na czym polega dany etap)	Cele (Do czego dążymy w ramach danego etapu)	Wnioski (Działania, które należy podjąć w kolejnych etapach badania)
Etap IV. Zbieranie dodatkowych danych	Zgromadzenie danych uzupełniających wstępne obserwacje i refleksje poprzez podjęcie dodatkowych obserwacji, spacerów badawczych, analizę materiałów zastanych i mediów społecznościowych.	Uzupełnienie danych, poszerzenie dotychczasowych refleksji oraz odkrycie dodatkowych wątków i tematów istotnych z p.w. potrzeb różnych grup interesariuszy.	Wykonanie systematycznej analizy danych zgromadzonych na wszystkich etapach procesu badawczego z wykorzystaniem kategorii i tematów wyłonionych z materiału badawczego.
Etap V. Systematyczna analiza danych	Szczegółowa i systematyczna analiza zebranych danych.	Identyfikacja i opisanie potrzeb różnych kategorii osób korzystających z przestrzeni Starego Miasta.	Systematyczny opis wniosków z badania, sporządzenie raportu i materiału do dyskusji w ramach zespołu badawczego.
Etap VI. Raportowanie	Wykonanie i zaprezentowanie raportu z badań	Prezentacja wniosków z badań i przedyskutowanie ich z osobami, które będą określały kierunki wydatkowania środków pozyskanych w ramach Centrum Inicjatyw Lokalnych STARTownia STARomiejska	Dopisanie do raportu wniosków i rekomendacji po dyskusji wyników badań

Kształt i przebieg kolejnych etapów badań zwykle wynikał z wniosków opracowanych na bieżąco, na podstawie realizacji etapów wcześniejszych. W trakcie całego procesu staraliśmy się jak najbliżej trzymać danych, które gromadziliśmy w trakcie badania, tj. dbać o to, by wnioski z badań i decyzje o kolejnych krokach badawczych wynikały bezpośrednio z wywiadów, obserwacji, dyskusji i analiz. Aby przybliżyć nieco sposób pracy zespołu badawczego, poniżej krótko opisujemy na czym polegały kolejne etapy badania.

Etap I. Otwarcie.

Stare Miasto stanowi zaledwie 5% obszarów mieszkalnych miasta Poznania¹⁴. Mieszkańcami tego osiedla są w większości osoby w wieku od 18 do 64 roku życia. Prognozy sięgające roku 2050 pokazują wyraźną zmianę w strukturze społeczności – zmniejszającą się liczbę dzieci oraz osób dorosłych do 64 roku życia, a przy tym wzrastającą ilość osób w wieku 65+¹⁵. Co więcej według danych, prezentowanych w *Zintegrowanym programie odnowy i rozwoju Śródmieścia Poznania na lata 2014-2030* mieszkańcy Starego Miasta są grupą o raczej niskich dochodach, z przeciętnym rocznym dochodem 20,2 tys. złotych, co stanowi zaledwie 84% średniej dla całego miasta.

¹⁴Sytuacja społeczno-gospodarcza, 2015, Miasto Poznań – Gabinet Prezydenta.

¹⁵Paradysz J., 2015, *Prognoza ludności na os Stare Miasto w latach 2015 – 2050*

Rozpoczęcie badania poprzedzały spotkania z ważnymi agentami Starego Miasta, a w tym działaczy CIL-u STARtownia STARomiejska. W trakcie spotkań staraliśmy się ustalić jakie osoby i jakie obszary powinny zostać przez nas zbadane. Istotne było wyodrębnienie obszarów działalności, mających miejsce na terenie Starego Miasta. Wyszczególniliśmy:

- aktywistów związanych z kulturą,
- aktywistów związanych z działalnością edukacyjną,
- przedsiębiorców,
- przedstawicieli instytucji publicznych,
- lokalnych działaczy politycznych,
- osoby pracujące na terenie osiedla.

Mimo specyfiki terenu jakim jest Stare Miasto, czyli jego intensywnego użytkowania przez mieszkańców całego Poznania oraz turystów, skupiliśmy się na osobach i instytucjach trwale związanych z tym obszarem poprzez swoje działania lub po prostu życie w jego obrębie. Wyodrębnione przez nas dziedziny stanowiły punkt wyjścia do poszukiwania interesariuszy, z którymi moglibyśmy przeprowadzić wywiady.

Rozmowom z badaniami, towarzyszyły również obserwacje miasta i spacerów z mieszkańcami. Uznaliśmy również, że istotna jest perspektywa wizualna osiedla – uchwycona przez fotografie samych użytkowników przestrzeni publikowana przez nich na portalu społecznościowym Instagram.

Istotnym dla nas elementem badań było również przeanalizowanie dokumentów charakteryzujących Stare Miasto – raportów i analiz, które pokazywały potencjalne problemy tego obszaru.

Zaplanowane zostały zatem wywiady, analiza dokumentów zastanych, obserwacje oraz analiza wizualna osiedla przy pomocy zdjęć.

Etap II. Wywiady z interesariuszami.

W sumie przeprowadzonych zostało 14 wywiadów. Rozmówcy reprezentowali różne grupy interesariuszy, byli także osobami czynnie zaangażowanymi w pracę na rzecz lub w ramach instytucji funkcjonujących na obszarze objętym działaniami CIL-u STARTownia STARomiejska. Wywiadów udzielili m.in.:

- Mieszkaniec – mieszkaniec Starego Miasta, w wieku ponad 60 lat, który większość życia spędził w badanej części miasta – tu się wychowywał, tu pracował, tu mieszka i spędza wolny czas;
- Właścicielka lokalnego sklepu – właścicielka sklepu od kilkunastu lat funkcjonuje na tej samej ulicy;
- Właściciel księgarni – właściciel niedużego sklepu z książkami, gram i komiksami;
- Rzemieślnik – od ponad dwudziestu lat prowadzi działalność gospodarczą na terenie Starego Miasta;
- Pracownik – mężczyzna pracujący w zakładzie produkcyjnym, zlokalizowanym w obrębie Starego Miasta;
- Aktywiści – działacze społeczni i kulturalni – osoby w wieku około 30 lat, które od kilku lat są inicjatorami wydarzeń społecznych – festiwali, pikników, wydarzeń

politycznych czy charytatywnych, twórcy, organizatorzy wystaw i wydarzeń promujących sztukę – film, teatr, muzykę;

- Pracownik instytucji kulturalnej
- Kierowniczka świetlicy dla dzieci i młodzieży;
- Pracownica szkoły – nauczycielka ze szkoły podstawowej zaangażowana w organizację zajęć pozaszkolnych;
- Pielęgniarka z jednego ze staromiejskich szpitali;
- Przedstawicielka Rady Osiedla Stare Miasto;
- Przewodnik i Przewodniczka – przewodnicy turystyczni.

Etap III. Wstępna analiza danych.

Analiza danych z wywiadów miała charakter indywidualny i grupowy. Każdy wywiad został przeanalizowany niezależnie przez dwóch badaczy, z których jednym była osoba przeprowadzająca wywiad. Wnioski z analizy zostały przedstawione na spotkaniu zespołu badawczego. Spotkanie rozpoczęliśmy od tworzenia tzw. person. Persona w marketingu, to narzędzie budowania marki. Polega ono na wymyślaniu profili idealnych odbiorców usług i produktów. Skorzystaliśmy z tego podejścia w nieco zmodyfikowany sposób. Na podstawie materiałów z wywiadów, a także własnych doświadczeń z pracy w terenie utworzyliśmy profile osób, z którymi prowadziliśmy wywiady. Tworząc persony każdorazowo udzielaliśmy odpowiedzi na kilka pytań związanych z konkretnymi obszarami życia

mieszkańców i użytkowników Starego Miasta:

- DZIAŁANIA: co robią w ciągu dnia?
- KORZYSTANIE: w jaki sposób korzystają ze Starego Miasta, jakie są ich kluczowe doświadczenia jako “użytkowników” Starego Miasta?
- WARTOŚCI: co jest dla nich ważne, w co wierzą, co cenią najbardziej?
- POTRZEBY: czego im brakuje?
- FRUSTRACJE: co ich najbardziej frustruje, co im przeszkadza?

Celem tego etapu badań było znalezienie tematów, które były kluczowe z punktu widzenia danej grupy interesariuszy. Chodziło o to, by odkryć te wątki, które są podstawowe, główne i najważniejsze dla osób w różny sposób korzystających z przestrzeni Starego Miasta. Dodatkowym celem wstępnej analizy danych było wskazanie ewentualnych luk w materiale, nieświadomości, niezrozumiałych treści i zagadnień oraz wskazanie możliwych sposobów zebrania dodatkowych danych, które uzupełniłyby wskazane braki w wiedzy.

Etap IV. Zbieranie dodatkowych danych.

Analiza źródeł zastanych

Tematów istotnych dla badanego przez nas obszaru szukaliśmy również w powstałych raportach oraz programach. Włączyliśmy te publikacje, które w ciągu ostatnich lat poruszały problemy Starego Miasta lub tworzyły strategię

rozwoju tego obszaru. Analiza źródeł zastanych odbywała się analogicznie do analizy wywiadów oraz zdjęć. W dokumentach szukaliśmy kodów AKCJA, LUDZIE oraz PRZESTRZEŃ, dążąc do odtworzenia perspektywy organizacji tworzących raporty. Zebrane źródła zostały przeanalizowane w programie Atlas.ti.

Źródła:

- *Parkingowy Poznań*, 2018, Ulepsz Poznań, <http://www.ulepszpoznan.pl/parkingowy-poznan/> [dostęp: 24.09.2018].
- Paradyś J., 2015, *Prognoza ludności na os Stare Miasto w latach 2015 – 2050*
- *Sytuacja społeczno-gospodarcza*, 2015, Miasto Poznań – Gabinet Prezydenta
- *Zintegrowany program odnowy i rozwoju Śródmieścia Poznania na lata 2014-2030*, Urząd Miasta.
- Matusiak M., Palicki S., Strączkowski Ł., 2017, *Stan i kierunki rozwoju mieszkalnictwa w Metropolii Poznań*, 2017, Centrum Badań Metropolitalnych.

Analiza fotografii z portalu Instagram

Do celów analitycznych wytypowaliśmy użycie geolokalizacji “Poznań, Stare Miasto”, aby wyselekcjonować zdjęcia, które najpewniej powstały na analizowanym obszarze. W trakcie wstępnego przeglądu treści (ok. 600 zdjęć opublikowanych w ostatnich dwóch miesiącach), zdecydowaliśmy się na zawężenie monitorowanego okresu poprzez wylosowanie 20% (30) wszystkich zdjęć i ustanowienie dla tej liczby równej proporcji dla każdej pory roku. W analizie postano-

wiliśmy pominąć komentarze, opisy i hasztagi, a skupić się jedynie na przedstawionych obiektach lub osobach. Fotografie, podobnie jak wywiady zakodowane zostały w programie Atlas.ti

Etap IV. Spacerory badawcze

Wykorzystując obserwacje powstałe w trakcie wstępnych analiz, postanowiliśmy również wykorzystać metody spacerowe, aby pogłębić naszą wiedzę na temat Starego Miasta. Zarówno obserwacja, jak i wywiad w ruchu charakteryzuje się dynamiką, niedostępną dla wielu innych metod badawczych. Wrażliwość na bieżąco zmieniające się bodźce pozwala uważnym obserwatorom dostrzec procesy zależne od pory dnia, która stanowczo zmienia charakter niektórych miejsc w toku codziennego życia. Na tym etapie badania zostały przeprowadzone trzy spacerory badawcze. Podczas pierwszego z nich jedna z badaczek udała się na spacer z przewodniczką – 26letnią mieszkanką Starego Miasta (Julia), która żyje w tym miejscu już od sześciu lat. W ten sposób badaczka próbowała uchwycić perspektywę z jakiej mieszkaniec może postrzegać miejsce, w którym żyje na co dzień. Spacer polegał na rozmowie w lokalnej kawiarni oraz przejściu się po okolicy zamieszkania. Podczas spaceru wykonywane były zdjęcia, a z rozmowy powstała notatka. Podczas drugiego ze spacerów dwóch kolejnych badaczy próbowało pogłębić badanie, korzystając ze wstępnych wniosków, dotychczas

wypracowanych pojęć oraz spostrzeżeń, jako wskazówek do dalszej obserwacji. Badacze (Kamil i Mateusz) wyruszyli w godzinach okołopołudniowych, tworząc po drodze dokumentację fotograficzną i notatkę, opisującą uchwycone obrazy miasta. Trzeci spacer odbył się tego samego dnia, kiedy jeden z badaczy zdecydował się przebyć wcześniejszą trasę raz jeszcze, lecz w godzinach wczesnowieczornych, próbując uchwycić zmienny charakter tych samych miejsc o różnych godzinach. W ten sposób uzupełniono materiały z drugiego spaceru.

Etap V. Systematyczna analiza danych.

Na tym etapie analizy utworzone zostały grupy kodów – kategorii tematycznych, wyodrębnionych na podstawie wstępnej analizy – LUDZIE, AKCJA oraz PRZESTRZEŃ.

LUDZIE – to istotni aktorzy Starego Miasta i grupy, których działania i potrzeby były podkreślane przez naszych rozmówców.

AKCJA – zagadnienia związane z organizowaniem działań na obszarze osiedla, czynności niezbędnych do wykonania, potrzebnej wiedzy.

PRZESTRZEŃ – informacje dotyczące materialnych aspektów związanych z obrębem Starego Miasta, jego możliwościami i ograniczeniach.

Za pomocą oprogramowania Atlas.ti dokonaliśmy kodowania, czyli oznaczania obszarów danych kodami wpisującymi się

w wyżej wymienione kategorie. Kody te szczegółowo określały nasze obserwacje. Działaniem tym objęliśmy zarówno transkrypcje wywiadów, jak i treści zastanych raportów oraz zgromadzonych zdjęć. Program pozwolił nam wyłonić te fragmenty tekstu i zdjęcia, które odpowiadały wyszczególnionym kategoriom. Połączenie wykonanej niezależnie przez wielu badaczy analizy z powstałymi w trakcie komentarzami było kolejnym etapem, którego rezultaty są już bezpośrednimi wynikami, prezentowanymi w kolejnych częściach raportu.

Etap VI. Raportowanie.

Tworzenie raportu odbywało się w oparciu o wyniki zarówno wstępnej analizy danych jak i tej końcowej, usystematyzowanej.